

# SŁOWO

Wilno, Piątek 19 czerwca 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej

PRENUMERATA miesięczna z odliczeniem do dema, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej cena jednego nr-ru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie wwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka.  
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.  
DEUJA — Kowkin.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
GRÓDNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HOBODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauce.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.  
STOLPCZ — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
MORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja.  
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-aszpaltowy w tektwie 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tektwie i za tekstem 3-aszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do demajesa. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Nasza polityka w stosunku do emigracji żydowskiej

Z książki Władysława Studnickiego pt. „Sprawa polsko-żydowska” przedrukujemy jeden rozdział, w pewnym skróceniu:

Jeżeli przed wojną emigracja żydowska z Polski w dzisiejszych granicach wynosiła 75 tysięcy rocznie, to przy pogorszonych obecnie stosunkach gospodarczych kraju i przy wzmagającym się antysemityzmie w Polsce, emigracja żydowska musiałaby być znaczniejsza i stotysięczna kwota emigracyjna byłaby bardzo naturalna, przyczyniając się do uzdrowienia stosunków gospodarczych kraju oraz stosunków polsko-żydowskich. Istnieją trudności osadnicze lecz dla bardzo ważnych terenów osadnictwa jak Południowa Ameryka są to trudności nie strukturalne, lecz koniunkturalne.

Polska musi mieć filosemityzm na eksport, tj. w swej polityce winna postawić na jednym z ważnych miejsc sprawę terenów osadniczych żydowskich w obcych krajach. Co do Palestyny już pisaliśmy. Przy traktacie z Brazylią musimy dać znaczne ustępstwa dla kawy i surowców brazylijskich, przyznać oddać swą krew za znacznego kontyngentu imigracyjnego, w którym mieszciliby się imigracja żydowska.

Sprawa emigracji żydowskiej jest dla nas tak ważna pod względem państwowym, że musimy powołać do życia odpowiedni państwowy organ do życia dla zajęcia się tą sprawą.

Już podnoszą u nas w prasie, że emigracja żydowska wywozi znaczne sumy do Palestyny, pisano o 227-miu milionach złotych, wywiezionych przez Żydów do Palestyny i propaguje się projekt opodatkowania 25%-towego całego majątku Żyda opuszczającego kraj, o raz zakazu wywozu gotówki, pochodzącej ze sprzedaży jego domu fabryki sklepu i t.d. Zwolennicy tych projektów pragną naśladować zarządzenia niemieckie. Otóż w naszych warunkach są one w wysokim stopniu nie wskazane, gdyż tamowałyby emigrację żydowską, gdy nam chodzi o jej spotęgowanie. Dla Niemiec, w których Żydzi stanowią 0,9% ludności, a zagadnienie żydowskie nie jest zagadnieniem jłosciowego zmniejszenia stosunku ludności żydowskiej do niemieckiej, lecz zmianą stosunku sił gospodarczych i społecznych Niemców i Żydów w Rzeszy, powyższe zarządzenie ma swe uzasadnienie. W innych warunkach jest Polska, dla której zmniejszenie procentu ludności żydowskiej jest postulatem zasadniczym.

Dzięki emigracji żydowskiej do Palestyny nasz eksport do Pa-

lestyny znacznie się wzmógł i posiadamy z Palestyną bilans handlowy czynny.

Emigracja żydowska pośrednio przynosi i nam korzyści gospodarcze.

### Handel Polski z Palestyną:

ROK	Wartość w tys. złotych		
	Export	Import	Bilans
1930	2.667	586	2.081
1931	1.634	626	1.008
1932	3.207	518	2.589
1933	5.752	578	5.174
1934	9.067	1.052	8.015
Razem			18.867

Otóż te 18,8 miliona stanowią odpowiedni procent wywiezionych z Polski kapitałów do Palestyny. Wywóz z Polski do Palestyny w 1930-ym r. wynosi 0,1 procenta naszego wywozu; w roku 1934-ym stanowią 0,9 procentu.

Emigracja żydowska będzie potęgowała wywóz z Polski. Osadnik bowiem żydowski w wielu wypadkach wdrożony do handlu mający częstokroć krewnych lub znajomych właścicieli, lub kierownicy zakładów przemysłowych łatwo uzyska od nich agenturę, w komis do sprzedaży ich produktów. Oprócz tego pewne przyzwyczajenie do wyrobów polskich u osadników z Polski, wywołuje wśród nich zapotrzebowanie na polskie produkty.

Polska, aby nie doświadczyć zbyt wielkiego wpływu kapitałów wskutek emigracji żydowskiej, będzie musiała zorganizować przesiedlanie się do niej kupców i przemysłowców Polaków i Niemców i Stanów Zjednoczonych. Możemy nawet ściągać przemysłowców amerykańskich różnej narodowości do kraju; ulegają oni bowiem asymilacji w drugim lub trzecim pokoleniu, gdy Żyd pozostaje Żydem w ciągu szeregu pokoleń a wrazie małżeństw mieszanych daje w ogólnym procencie typy niepożądane.

Projektowany przez nas Urząd dla emigracji żydowskiej, dla skutecznego działania musi rozporządzać bardzo znacznymi środkami. Środki te trzeba będzie uzyskać z

dotatków do dodatków: dochodowego, domowego, z patentów przemysłowych i handlowych, opłacanych przez Żydów. Podatek ten narazie musi być nie wysoki, nie przekraczać 5 proc. W miarę rozwoju akcji procent ten będzie musiał ulegać zwiększeniu, lecz nie powinien dochodzić do norm rujnujących Żydów, gdyż to wytwarzałoby gorzkie poczucie krzywdy, przyczem, rujnując Żydów mogłoby rujnować też i kraj.

Bez uciekania się do środków gwałtownych, rujnujących nasze życie gospodarcze i potęgujących nienawiść Żydów względem Polaków, możemy emigrację żydowską doprowadzić do 100 tysięcy rocznie. Potrzeba więc byłoby jakichś trzydziestu lat dla zlikwidowania w Polsce kwestji żydowskiej. Emigracja 100 tysięcy Żydów rocznie czyniłaby naturalny przyrost Żydów w Polsce bardzo niski, gdyż emigrują przeważnie ludzie młodzi od 18 do 40 lat t.j. w okresie najwiękzej płodności.

Nie ulega wątpliwości, że systematyczna polityka odżyczenia Polski jest związana z wieloma trudnościami i szeregiem zarządzeń. Potrzeba jak to już mówiliśmy ograniczenia procentowego Żydów w wyższych uczelniach, z wyjątkiem reflektantów na osadnictwo za granicami Polski; ustanowie-

nia procentowego stosunku w wojnych zawodach oraz w samorządach lokalnym i Sejmie przy ustanowieniu kurji żydowskiej. Lecz przede wszystkim potrzebna jest odpowiednia polityka emigracyjna.

Świadomości potrzeby tej akcji nie mogą zagłuszyć pozytywki, wygrywane fałszywie przestarzałą nutę — równouprawnienie. Brak odpowiedniej systematycznej polityki w sprawie żydowskiej, właściwie polsko-żydowskiej, musi mieć fatalne konsekwencje.

Obecnie słowa Staszica wypowiedziane przed 120-u laty posiadają dla nas ostrzegawcze znaczenie:

„Żydzi byli zawsze wewnątrz naszego politycznego ciała zawiązanymi słabościami i niedźniami. Choćby nawet to ciało nie było podzielone, chociażby po podziale zjednoczone zostało, przecież z tą wewnętrzną skazą nigdy nie na bierze właściwych sobie sił, ani czerstwości, musi być zawsze słabe wynędzniałe, nikczemne”.

Odżyczenie Polski jest warunkiem jej uzdrowienia.

Władysław Studnicki

\*) Stanisław Staszic. „O przyczynie szkodliwości Żydów”, 1813 r.

## PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU UCHWALONE

### Plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Jako pierwszy mównicę zabierał poseł Szymanowski, podkreślając, że na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się zagadnienie obrony państwa, do czego przygotowanie być winni wszyscy bez wyjątku obywatele, z których każdy gotów byłby oddać swą krew za państwo. Należy wytworzyć w Polsce takie warunki, aby wszyscy bez wyjątku obywatele stali się Polakami.

Poseł Mincberg występuje przeciw ekscesom antyżydowskim i obrazując ciężką sytuację ludności żydowskiej, domaga się brania w rachubę nędzy tej ludności przy realizacji planu gospodarczego.

Poseł hr. Hutten - Czapski w dłuższym przemówieniu podkreśla, że przyjęcie do władzy rządu gen. Składkowskiego zmogło zaufanie społeczeństwa, co m. in. wyraziło się w kilkumilionowym wzroście wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Nawiązując do ustępu przemówienia posła Stipczyńskiego o braku inicjatywy gospodarczej w naturze polskiej, poseł hr. Hutten - Czapski nie zgadza się z tem twierdzeniem, uważając, że powinniśmy wytworzyć własne drogi rozwoju gospodarczego, w tym mianowicie ducha, aby produkcja z wyjątkiem przemysłu wojennego, była w zasadzie pozostawiona inicjatywie prywatnej, podczas gdy w ręku państwa spoczywałaby jedynie kontrola, uniemożliwiająca nadmiar zysków i udostępniająca szerokim masom to, czego im potrzeba.

Poseł Surzyński porusza kwestję organizacji społeczeństwa. Z chwilą bowiem likwidacji BBWR, zaznaczyła się w Polsce — zdaniem mówcy — silna wola tworzenia obozu politycznego, opartego o jasne hasła programowe. Zagadnienie to stało się szczególnie pilne po przemówieniu Wodza Naczelnego dnia 24 maja.

Pos. Pochmarski oczekuje od rządu, do którego ma całkowite zaufanie, cofnięcia dekretów emerytalnych, dalej reformy uposażeń oraz rewizji zbyt wysokich dodatków funkcjonalnych i wynagrodzeń specjalnych.

Nawiązując do ofiar, płynących na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, wyraża przekonanie, że i posłowie w tej akcji wezmą udział przez zgłoszenie odpowiednich kwot na rzecz tego Funduszu i dlatego mówca zwraca się do pana marszałka i przedstawia tę rzecz jako wniosek, o powzięcie inicjatywy w powyższej sprawie.

Nawiązując do wywodów posła Stipczyńskiego, poseł Pochmarski twier-

dzi, że potrzebny jest dziś realny program społeczny, wyrażający się w konkretnych faktach, jeżeli idzie o wieś — przez przyspieszenie pełnego wykonania reformy rolnej, a jeżeli idzie o sferę robotniczą — przez rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego, przedewszystkiem zaś przez przebudowę dotychczasowego ustroju na ustrój sprawiedliwości społecznej, w którym kapitał wielki będzie podporządkowany państwu, a przedewszystkiem wielkim zadaniom obrony kraju.

Poseł Götz - Okocimski wypowiada się za pełnomocnictwami, choć w zasadzie przeciwny jest wyzywaniu się przez Sejm jego uprawnień. Program obrony narodowej i konieczności rozładowania bezrobocia stać się muszą obowiązującymi dla wszystkich Polaków. Społeczeństwo czeka na równomierne i sprawiedliwe rozprawienie robót publicznych.

Linja postępowania rządu iść powinna w kierunku interesów i potrzeb obywatela bez tolerowania protekcyjnalizmu i biurokratyzmu.

Pos. hr. Łubiński porusza szereg bolączek ziem zachodnich, uskarżając się m. in., że wysunięto na konferencji gospodarczej postulaty rolników, nie zostały dotychczas uwzględnione. Mówca skarży się również na nowy system budownictwa drewnianego na ziemiach zachodnich.

Poseł Świątopełk - Mirski zwraca uwagę, że zagadnienie oddłużenia rolnictwa pozostaje w dalszym ciągu aktualne. Chodzi zwłaszcza o oddłużenie warsztatów rolnych, powstałych z parcelacji, dzięki energii i pracy ludzi, którym teraz grozi zmarowanie ich wyśilków.

Następnie przemawiali posłowie: Karsnicki, Tymoszenko i po przerwie Wymysłowski Szymański, Tomaszewicz, De Thun, Dębicki, Sommerstein.

### Kwestja żydowska

Na zakończenie zabrał głos poseł Sikorski, który scharakteryzował przebieg dyskusji. Mówca poruszył również sprawę problemu żydowskiego, odpowiadając w dłuższym wywodzie

na zarzuty posłów żydowskich. M. in. mówca oświadczył:

Zbyt wielka ilość Żydów, elementu obcego i niezasmilowanego mimo 6 wieków działa destrukcyjnie na państwo. Działają oni jak drożdże. Organizm może strawić promielem lub ułamek procenta lecz 11 i pół proc. jak w Polsce może zniszczyć każdy organizm nie tylko tak postawiony, jak nasz. Jeśli spojrzymy na układ struktury społecznej w poszczególnych na rodowościach, to okaże się, iż w Polsce mamy robotników razem z chłopami bodaj 75 proc. ludności, w wolnych zawodach 1 proc. Należy rozróżniać spryt kupiecki od zdolności kupieckiej. Utańko się przekonanie, że Żydzi są elementem historycznie fachowym w handlu. Nie zastanawiamy się jednak nad konsekwencją tego że handel u nas znajduje się w 80% w ręku Żydów. Jeżeli są oni najlepiej uzdolnieni do handlu, to w takim razie Polska winna mieć najlepszy handel na świecie

a tymczasem ma najgorszy.

W głosowaniu ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

### Nowelizacja prawa budowlanego

W dalszym ciągu Sejm przystąpił do ostatniego punktu porządku dziennego tj. do noweli zmieniającej rozporządzenie Prezydenta RP. z dnia 16 lutego o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Projekt tej noweli referował pos. Madejski. Komisja pracy stwierdziła m. in. że dotychczas obowiązujące prawo budowlane pozostawia wiele do życzenia, jednak chwila obecna nie pozwala na zasadniczą reformę, natomiast winny ulec jaknajśpieszniejszej nowelizacji takie przepisy, które wpraw hamują rozwój osiedli

### Sejm rehabilituje posła Kozickiego

Ponadto Sejm uchwalił również rozwiązanie komisji.

Po odczytaniu interpelacji marszałek poza porządkiem dziennym zamknął Izbie wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Kozickiego odnośnie zarzutów, skierowanych w prasie przez Związek Leśników. Wyrok brzmi:

„Sąd marszałkowski, rozpatrwszy przekazaną mu przez marsz. Sejm sprawy dr. Jerzego Kozickiego,

Nad projektem noweli do ustawy budowlanej rozwinęła się dyskusja, w

posła Pimonow zakłada, że ustawa ułatwia gminom zakładanie osiedli i urządzenie ulic, przyciągając zarazem do współpracy prywatny kapitał, jednak budzi wątpliwości, gdyż nie określa górnych norm obciążenia właścicieli. Mówca zgłasza poprawki. Pos. Tarnowski występuje w obronie drobnej własności rolnej i zgłasza odpowiednio poprawki, wniesione do projektu ustawy, m. in. poprawkę, zmierzającą do rozszerzenia uprawnień komisji regionalnego planu zabudowania.

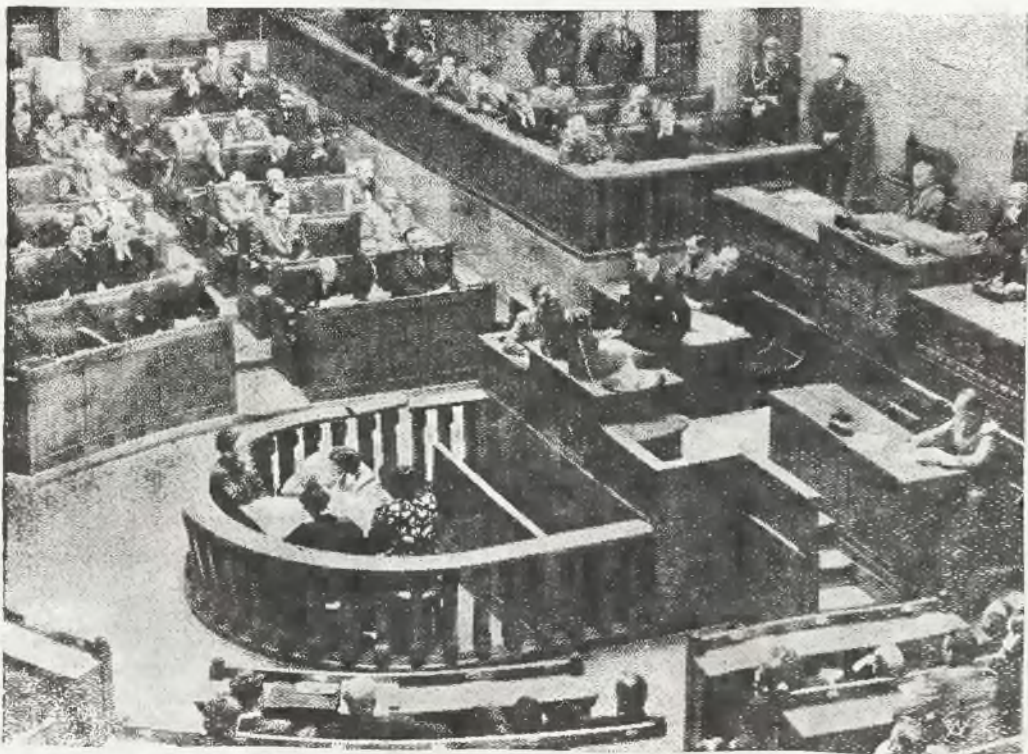
W głosowaniu Izba odrzuciła te poprawki komisji, przyjmując przy poprawce posła Pimonowa oraz poprawki rządowe. Całość ustawy przyjęto w drugim czytaniu, a po przyjęciu wniosku formalnego posła Madejskiego, co do skrócenia postępowania w trzecim czytaniu.

W głosowaniu Izba odrzuciła te poprawki komisji, przyjmując przy poprawce posła Pimonowa oraz poprawki rządowe. Całość ustawy przyjęto w drugim czytaniu, a po przyjęciu wniosku formalnego posła Madejskiego, co do skrócenia postępowania w trzecim czytaniu.

wszczęta na wnioski tegoż posła Kozickiego na skutek notatki w prezydium Związku Leśników, umieszczonej w prasie, a zdaniem posła Kozickiego, uwłaczającej jego czci jako posła, orzekła po myśli art. 99 regulaminu Sejmu:

Poseł dr. Jerzy Kozicki nie popełnił czynu nieliczącego z honorem i godnością posła”.

Na tem o godz. 19,15 marszałek zamknął posiedzenie.



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny wczorajszego posiedzenia plenarnego Sejmu, w otwartej sesji nadzwyczajnej. Na mównicy poseł Wojciech Stipczyński, podczas wygłaszania przemówienia. Na ławach rządowych: Rząd z p. premierem Składkowskim. Przewodniczy marsz. Car.

## Polski lot do stratostery „TORUŃ” OSIĄGNĄŁ 10 KLM.

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach rannych wystartował z lotniska w Legionowie na balonie „Toruń” kpt. Z. Burzyński i dr. Jodko Narkiewicz do drugiego lotu naukowego, mającego na celu badania jonizacji atmosfery, spowodowanej promieniami kosmicznymi. Prof. Jodko - Narkiewicz zabrał z sobą wszystkie aparaty naukowe i przyrządy techniczne, któremi posilkował się przy poprzednim locie. Po godz. 8-ej „Toruń” przy pomyślnych warunkach atmosfery

cznych poszybował na południe. LWÓW. Balon „Toruń” wylądował w odległości półtora kilometra na północ od Kulikowa na polu, zasianem pszenicą. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Załoga balonu: Kpt. Burzyński i prof. Jodko Narkiewicz czują się dobrze. Balon osiągnął wysokość około 10.000 m po wypuszczeniu wodoru, załoga wraz z balonem udała się pociągiem do Lwowa, skąd odjedzie do Warszawy.

# Gest maharadży

(la) Jeden z najbogatszych ludzi na świecie, maharadża Udaipur złożył się ostatnio na piękny gest, który jego poddani przyjęli z entuzjazmem. Był on mianowicie właścicielem samochodu, którego karoserja odlana była z czystego złota. Niedawno maharad-

ża wydał rozkaz, aby karoserję tę zdjąć z wozu i przetopić. Jest on zdania, że w dzisiejszych czasach taki zbytek, jak złota karoserja jest nie na miejscu. Złoto przetopione z karoserji przetranszował maharadża na biednych.

# Falsyfikaty Kossaka

Polskie Towarzystwo Artystyczne w Warszawie komunikuje, że wobec pojawienia się na rynku licznych falsyfikatów obrazów Wojciecha Kossaka — powołało do życia specjalną komisję, która w porozumieniu z prof. Wojciechem Kossakiem przystępuje do notarialnego stwierdzenia oryginałów i ich rejestracji.

Wszelkie informacje oraz przyjmowanie prac do stwierdzenia autentyczności obrazów prof. W. Kossaka załatwia Polskie Towarzystwo Artystyczne — w lokalu własnym, Królewska 17, podziemia Taw. Zachęty Sztuk Pięknych.

# Kangur jako zwierzę domowe

(la) W Sidney w Australji, nie prowadzą już panie piesków na linie. Spacerują z kangurami. Moda ta jest oczywiście kosztowna, gdyż kangur kosztuje mniej więcej 50 razy tyle co pies. Jak dotąd więc tylko zamożne eleganci mogą sobie pozwolić na taki luksus.

bytku. Pewien przemysłowiec zamieszkały w Sidney opowiada jak kangur uratował mu życie.

Podobnie, jak pies, tak i kangur, jest nie tylko wiernym towarzyszem człowieka, ale dzięki swej czujności także doskonałym stróżem jego do-

Przemysłowiec ów wracał do domu wraz z kangurem. Było już po północy, gdy przechodził ciemnym zaułkiem. Nagle rzuciło się na niego kilku ludzi. Kangur przez chwilę przypatrywał się walce, a następnie rzucił się w jej wir, rozdzielając na lewo i na prawo straszne ciosy tylnymi odnóżami.

Oczywiście pojawienie się kangura, prowadzonego na linie przez piękną panią, wywołuje ciągle jeszcze sensację i całe szeregi dzieci biegają za zwierzęciem, które tańczącym krokiem posuwa się w ślad za swoją panią. Niewątpliwie ulica przyzwyczaiła się do tego widoku, a wtędy wroczą i zamożna pani wyjdzie prawdopodobnie na spacer z żyrafą.

# Urzędy pocztowe w Palestynie bronione przez wojsko



Ochrona wojskowa dla transportów pocztowych w Palestynie.

# W WIRZE STOLICY

ABY ZOSTAŁ W WARSZAWIE

Teos jest bardzo zmarły. Otrzymał dyplom na SGGW, jest teraz patentowanym leśnikiem. Złożył podanie w Dyrekcji Lasów Deflektowych i — dostał posadę.

W lesie! W puszczy Augustowskiej! Zgroza! Klucze jak wózny z Kasy Chorych.

— Czego narzekasz tłumoku? Chciałeś posady, otrzymaną ją. Ciesz się bęcwałem.

— Ależ w lesie...

— A niby gdzie dyplomowany leśnik ma pracować? W fabryce wyrobów gumowych?

Teos zabiegł o posadkę w Dyrekcji w Warszawie. Protekcje wydobył go haniubnie. Miał nadzieję, że będzie urzędował w stolicy, a musi jechać do puszczy. Płacze, żali się, skarży...

Aktorasy wysiadają u Loursa, gdzie jest czarna giełda teatralna. Chodzi o engagement na przyszły rok. Klipek jest zdolny i młody.

— Podjabła się pchasz do Szyfmana, Solskiego, Adwentowicza, Juracza. Będziesz grał lokal, ostatnie ognioy. Na prowincji grałbyś wielkie, pierwszorzędną rolę, możesz się wybić, zyskać sławę...

— Zapewne, ale te ognioy warszawskie więcej mi przyniosą, niż główne role w Lublinie czy Toruniu. Za wejście nawet tyłem na scenę płacę w Warszawie 10 zł. za wieczór, na prowincji 300 zł miesięcznie to niedoścignięte marzenie. A potem tu można się wkręcić do filmu, zabełkotać w słuchowisku radiowym, dubbingować jakiś obraz, jest instytut reżyserski gdzie potrzeba grać, co uczniowie reżyserskiej. Tu można na boku zarobić drugie 300 zł.

Młody adwokat też woli klepać biedę w Warszawie, niż wyjechać na prowincję. Dlaczego?

— Narazie jest rzeczywiście ciężko. Ale jeśli przetrzymam to ho, ho. Na prowincji możliwości są ograniczone. He potem trzeba się namęczyć, by wrócić do Warszawy. Nie, lepiej nie wyjeżdżać, od razu tu się wybijać.

Nikt nie chce opuszczać stolicy. Zjeżdża się młodzież z całego kraju — na wyższe studia, potem kombinuje tylko jakby zostać na stałe, jakby się o byle co zaczęli. Kto wyjedzie na wakacje do domu, do rodzinnego miasteczka — wraca z silną wolą nie osiedlenia się tam na stałe. Za nie! Słępy i głuchoniemy rozumie, że Warszawa w porównaniu z prowincją, to grota Alladyna pełna bogactw, możliwości. Więc każdy stara się do niej wejść, włączyć w niej stać w cementu kacie, niż nazwaną na pagórku.

Patadne nastawienie. Karol.

# Pułkownik z Abisynji

Piszą z Przemysła:

Przed Sądem Okręgowym zakończył się tu proces przeciwko niezwykłym aferzystom: Janowi Wojnarowiczowi i Zenonowi Bylinie.

Wojnarowicz, przypominający typy lombrosowskie, dopuścił się fałszu, podając się za inżyniera sfalszował pismo 22 p. a. l. i pobrał od budowniczego Szajny 800 zł. za rzekome roboty w tym pułku.

Przestępstwo wydało się w sposób niezwykły. Wspólnik Wojnarowicza fałszując pieczęć pułkową, popełnił błąd w tekście pieczęci, pisząc: „22 pułk artylerji lekkiej“ zamiast „lekkiej“. Oczywiście nie było wątpliwości, że pismo pułku było sfalszowane.

Przestępcy wciągnęli do swoich afer bogatego emeryta kolejowego, Galokaja, któremu Wojnarowicz przedstawił się jako pułkownik armji abisyńskiej,

przebywający w Półsce celem dokonania wielkich zamówień broni i ekwipunku dla wojsk negusa. Jednocześnie zaś, jako kawaler nieistniejącego orderu — „Słońca Abisynji“, udekorował Wojnarowicz Galokaja niższym stopniem tego orderu, a w ten sposób wkradłszy się w jego zaufanie i łaski, wyłudził od niego wiele kosztowności oraz gotówkę 1.500 zł.

Innym razem znów Wojnarowicz zaprowadził Galokaja do sieni magistratu i tam przedstawił mu Bylinę, jako prezydenta miasta, przyczem korzystając ze znajomości z „prezydentem“, — Wojnarowicz namówił Galokaja do zakupu grobowca na cmentarzu oraz dwu trumien cedrowych. Gdy jednak po pewnym czasie Galokaj nie otrzymał ani trumien ani orderów, udał się do prokuratora i oskarżył swoich przyjaciół. Przed sądem przestępcy tłumaczyli się, że z Galokajem jedynie żartowali, pieniądze zaś i kosztowności otrzymali w prezencie.

Sąd nie dał temu wiary i skazał Wojnarowicza na dwa i pół roku aresztu, a Bylinę na pół roku.

— Podjabła się pchasz do Szyfmana, Solskiego, Adwentowicza, Juracza. Będziesz grał lokal, ostatnie ognioy. Na prowincji grałbyś wielkie, pierwszorzędną rolę, możesz się wybić, zyskać sławę...

# Zmiażdżony samochód

Piszą z Warszawy:

Wczoraj wieczorem samochód wojskowy „Polski Fiat“, prowadzony przez Jana Rondę, starszego szeregowca 4-go batalionu pancernego, zderzył się z tramwajem linii „0“ i „12“.

Szofer skręcił z ul. Marszałkowskiej w Aleję Jeruzolimską i usiłował wymiąć jadący przed nim tramwaj linii „12“, nie zauważając jednak, że z przeciwnej strony zbliża się tramwaj „0“.

Gdy samochód znalazł się na środku ulicy, dostał się pomiędzy oba tramwaje, które go dosłownie zmiażdżyły. Ronda cudem uniknął śmierci, gdyż sila uderzenia została wyrzucona z samochodu na jezdnię, doznając jedynie szeregu lekkich obrażeń. Pogotowie po opatrunku przewiozło szofera do szpitala. Przerwa w ruchu trwała przeszło godzinę.

# Aniołek od telefonów

## Dramat ślicznej Angeliny

(la) Nazwałbym panią „genjuszem telefonu“ — rzekł przewodniczący sądu, przed którym stała 18-letnia Angelina Lens w Marsylii.

Historja tego młodego dziewczęcia winna być pouczającą dla tysięcy innych. Angelika mianowicie uciekła z domu, z nieodpartej tęsknoty za sceną. Wkrótce spotkała młodego człowieka, który przedstawił się jej jako Achilles de Valsanon i obiecał dopomóc w karierze sceniczej.

Pojechali razem do Nicei i tu nowy znajomy, z fachu wtamywacz między-

narodowy, stwierdził, że podstawą przyszłości sceniczej jest przedewszystkiem głos i w tym celu polecił jej podслуchiwać i imitować najrozmaitsze kobiety i mężczyzn.

Angelina Lens wywiązywała się świetnie ze swego zadania, a ponieważ w międzyczasie zakochała się w swym „protektorze“ więc chętnie spełniała jego polecenia. Zadanie jej polegało na wytelefonowaniu domowników z tych mieszkań, które kochanek jej zamierzał obrabować. Czyniła to tak świetnie, że potrafiła z pewnego mieszkania wywabić aż dziewięć osób z których każda mogła przysiąc, że rozmawiała z nią ta osoba, którą Angelina nasładowała.

Gdy Achillesowi powinęła się noga i wpadł w ręce policji, skończyło się wszystko przed sądem. Achilles skazany został na trzy lata, „aniołek od telefonu“ na rok więzienia.

### Od Administracji

Podajemy do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów, że wszelkie zmiany adresów doręczania pisma załatwiamy bez jakichkolwiek dopłat do ceny abonamentu.

# Przed dwudziestu laty...



Wioska nad Somną. Zdjęcie wykonane bezpośrednio po próbie ofensywy wojsk francuskich i angielskich.

Dnia 24 i 25 czerwca 1936 roku odbędą się w dużej sali obrad Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32)

# aukcje futrzarskie

na krajowe surowe skóry futrzane, jak skóry żubaków, cielaków, lisów, tchórzy, królików, nurków i tp.

Sprzedaz aukcyjna będzie się odbywała między godz. 12-tą i 14-tą oraz między 17-tą i 19-tą. Towar można oglądać wcześniej w składach T. Bunimo ul. Sławańskiego 17 za okazania legitymacji Komitetu Wykonawczego Aukcyj.

W Aukcjach mogą uczestniczyć, jako sprzedawcy względnie nabywcy, kupcy, przemysłowcy i konfekcjonisci branży futrzarskiej, hodowcy, myśliwi i tp. Uczestników Aukcyj obowiązywać będą: regulamin i warunki sprzedaży Aukcyj oraz legitymacja aukcyj (do nabycia w biurze Komitetu Wykonawczego Aukcyj — Mickiewicza 32).

# W świątyni pamiątek

Pamiętam, jak kiedyś stojąc przed bramą belwederską, starałam się dojrzeć wśród jarzących się światłami okien, ciemną sylwetkę, tak dobrze znałą, jak starałam się odgadnąć, w którym z tych pokoi On mieszka.

Teraz już wiem... ale teraz te pokoje Go już nie goszczą, teraz w Belwederskim pałacu jest muzeum, po którym ludzie chodzą, szeleszcząc miękkimi pantofkami i przyglądając się jak eksponatom na wystawie ten, co stanowiło codzienne otoczenie Wielkiego Człowieka. Nie wiem, może to jest moje subiektywne wrażenie, ale to zwiedzanie Belwederu w grupie prawie bosonogiej dzikawki z przed szkoła, pozostawiło raczej wspomnienie niemiłe, i to uwagi oprowadzającego wycieczkę żandarma, mówione monotony, jednostajnym głosem, i to łobozenie się dzieci, brutalne dotykanie sprzętów, półgłosem szeptałe polajanki, które nie raz w murach szkolnych, tu wydawały mi się prosto profanacją nie tylko pamięci Marszałka ale nawet tych murów, któ-

re tyle wicków pamiętają. Pomijając jednak tę subiektywną uwagę, zaznaczyć muszę, że takie muzeum na ograniczoną wartość wychowawczą, tysięcy młodzieży z całej Polski ukazującej się prywatne życie pierwszego Syna Polski, życie skromne, żołnierskie, spartańskie.

Zwiedzając Belweder przypominały mi się słowa pewnego Żyda — sklepiarkarza, który w ten sposób wyznał swój żal po śmierci Józefa Piłsudskiego:

„Aj! ten nasz Pan Marszał, on mógł żyć jak król, a nie żył“.

Długa amfilda pokoi, w których jeszcze nie zanarło echo ostatnich słów Marszałka, prowadzi poprzez adiutanturę do sali jadalnej. Oto mała kanapka, na której On siedział, na ścianie wiszą tarcze pamiątkowe, na stolikach stoją prześliczne, precyzyjne modele tanków i armat, które ofiarowywała Panu Marszałkowi Państwo wa Fabryka Broni, o dary ziemi Poleskiej, Wileńskiej, Krakowskiej. Ze skowytym przeciągłym otwiera-

ją się drzwi jesionowej szafy:

„Patrzcie dzieci, mówi żandarm — przewodnik, tu wiszą mundur i płaszcz Marszałka“.

I dzieci patrzy, szeroko otworzyły chabrowe oczy, na chwilę zamilkły, tylko tłoczą się jeszcze bardziej, a potem nagle płynie szepc z ust do ust — dzieci dziwią się, że mundur taki skromny, że niema na nich gwiazd, ni orderów, że koltnerz kantyki jest przetyarty. Nigdy nie widziały Marszałka, nie znały jego przedziwnej skromności.

Kropki deszczu dudnią o szyby okien, wiatr chłoczsze niemilosiernie, poprzez kłębiaste chmury żaden promień słońca nie przenika, choć zegar już dawno wskazał południe.

Mija godzina, w której zwykłe Marszałek spożywał obiad. Teraz w niewielkiej sali jadalnej Belwederu stoją trzy puste krzesła dokoła okrągłego, jesionowego stołu i stoi głęboki klubowy fotel, w którym się zagłębiał wygodnie Józef Piłsudski w czasie godzin przeznaczonych na posiłek. W szafce kredensowej ustawiono Jego na krycie. Ten Wielki człowiek nie wytrzymał ani delikatnej, przedziwnej cien-

kiej waneckiej porcelany, ani wykwin-tych łoż i widelców..

Obok sali jadalnej, sypialnia Marszałka. Skromne, wąskie łóżko, na którym tyle mojej bezsennej przepędził Wielki Człowiek, gdy męczące myśli i niepokój o los Państwa nie dawały Mu zasnąć. Na ścianach portrety córek Wandy i Jagódki, głowka Kasztanki, pendzla Wojciecha Koszałka, fotografia zmarłego brata Marszałka ś.p. Bronisława Piłsudskiego i rysunek chaty w Laskach, z której Wódz kierował sławną bitwą. Na umywalce stoi popielnica, zrobiona z kopyta Kasztanki, na stoliku przy łóżku papierosy, pudełko otkierków, okulary..

Dalej salon narozny. Tu Marszałek przyjmował ministrów i generałów, tu długo w noc pracował. Tu przychodził do Niego gen. Składkowski, by usłyszeć z ust Komendanta tak upragnione słowa „No i co słychać moje dziecko?“

Duże biurko stoi w końcu tego pokoju, na nim leży talja kart pajsansowych. Obok duży plan Zuko-wa, nad którym nieraz schylał się

Marszałek ze szkłem powiększającym w ręku, by przyjrzeć się swoim stronom rodzinnym. To była Jego ulubiona rozrywka.

Za tym pokojem, w którym się koncentrowało życie Komendanta w ostatnich latach przed śmiercią — drugi salon. W nim Marszałek przyjmował przedstawicieli zagranicznych państw, tu przeprowadzał wielkie polityczne rozmowy. Dużo mogłyby powiedzieć te ściany salonu, po których pełza teraz żakobny mrok. Bo obecnie mieści się tu kaplica. Wysoki katafalk, dokoła wieńce i las sztandarów.

Zapada chwila ciszy i tylko z dalszych pokoi dolatuje stłumiony gwar głosów.

I wreszcie ostatnia sala, która ma największą cech muzeum. Gablotki pod ścianami, po środku ogromny stół a na nim setki albumów pamiątkowych.

W gablotkach ordery i dary. Jest ich tysiące, wzrok pełza po nich, ledwo zatrzymując się na japońskich sztyletach, ozdoba z kości mamuta, karabinku, który ongiś otrzymał z rąk

Napoleona ks. Józef i wędruje dalej, ku ścianie, gdzie wiszą obraz apoteo-za. Na tej postaci Stańczyka i Wernyhory, jasniejsze niebieski mundur strzelecki Komendanta.

A potem wzrok wędruje dalej, stara się przenuknąć mroczną salę kaplicy i dotrzeć raz jeszcze tam, gdzie 12 maja o godz. 8.45 zamknął oczy na wieki Pierwszy Marszałek Polski.

Na moment zaponinam o otoczeniu, zaponinam o dzieciach, które przed chwilą dopytywały się kto to jest Batory, o przewodniku, który tonem wykładanej lekcji kłanował o orderze Virtuti Militari, a wyobraźnia zaczyna stwarzać dziwne obrazy. Myślę, że w noc, gdy zamknięta odgłosy przesuujących się na szczeletem mięk-kich pantofli tysięcy zwiedzających, wtędy w salach belwederskich zjawia się duch Marszałka w ślad za cieniem księżnej Łowickiej o której legenda mówi, że się przesu- wa jak cień przez belwederskie komnaty.

INGA.

## Czuły zięć Mam lat 25

— Ach mamusi — mówi córka — nie wiem czego ty chcesz od mego męża... Wczoraj specjalnie dla ciebie grał przez cały czas na fortepianie...

— A tak grał... Kiedy weszłam zaczął marszem żałobnym, a gdy wycożałam zagrał marsza triumfalnego...

\*\*\*

Postanowiłam wyjść zamąż gdy skończy 25 lat.

— A jeśli się nikt nie znajdzie do tego czasu?

— To będę miała tak długo dwadzieścia pięć lat, aż się znajdzie.

\*\*\*

— Pani się myli, laskawa pani, nie jestem lekarzem, lecz muzykiem...

— Ależ wiem, wiem. Oto chodzi, gdyż mnie strasznie dzwoni w uszach...

\*\*\*

— Pan sprzedał mi trzy flaszki eliksiru na porost włosów, a włosy jak pan widzi nie urosły...

— To dziwne. Ten płyn pomaga wszystkim.

— Wezmę jeszcze jedną flaszkę, ale daję panu słowo, że to ostatnia. Nigdy w życiu nie piłem tak straszego świnstwa...

\*\*\*

— Czy pani zadowolona z nowej służącej?

— Ach, gdzie tam. Do niczego się nie nadaje i do wszystkiego zdolna.

Wybr. Wel.

**Teatr Pohulanka**  
Dziś i jutro  
przedstawienie zawieszono.

**Teatr Letni** (ogród po-Bernardyński)  
Dziś o g. 8,15 wiecz.  
„Japoński rower“

## Sytuacja strajkowa w Belgii Znaczna ilość cudzoziemców wśród strajkujących

BRUKSELA. Wśród aresztowanych z okazji strajku w Antwerpii i Leodjum znajduje się wielka ilość cudzoziemców. Minister sprawiedliwości opublikował komunikat, że obecność cudzoziemców podczas demonstracji lub najmniejszego udziału ich w akcji zakłócającej porządek, spowoduje niezwłoczną deportację.

W Leodjum wycofano z ulic żandarmerję spowodowaną odprężeniem. Jednak policja zatrzymuje podejrzanych przechodniów celem ich wylegitymowania. W okolicach podmiejskich Leodjum zabroniono jazdy na rowerach celem uniemożliwienia pikiętom strajkujących szybkiego cyrkulowania i zakłócania porządku.

U premiera van Zeelanda odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie delega-

## SAMOLOTEM I AUTEM PO BIAŁE NOCE

# Patrzemy na Psków

III.

Zrobiliśmy około 1300 kilometrów samochodem w Estonii. Ponieważ Estonia jest mała, już to samo świadczy, że pokazano nam wiele, że wożono w różne zakątki kraju. Nadmieniam już, że wszelkie napisy, plakaty, szyldy, mogą być w Estonii pisane tylko w języku państwowym. Dla czło-wieka, który nie zna kraju i języków innych narodowości, może taki zewnętrzny moment wydawać się decydującym w ocenie „estonizacji“ kraju. Trzeba jednak oddać wielką sprawiedliwość naszemu przewodnikowi, że nie tylko nie ukrywał przed nami prawdziwego oblicza kraju, ale sami, wieźli nas w okolice nie-estonskie, pokazywali ludzi, którzy po estońsku nie umieją nawet słowa, oprowadzali po obcych świątyniach i zaznajamiali z obcym folklorem. A tak nie jest u nas. Wyobrażam sobie coby za skandal wybuchł, gdyby naprzykład w Wilnie, ktoś chciał kierować zagranicznych gości do tutejszych cerkwi, pokazywać litewskie gimnazjum, albo wozić do prawosławnych wiosek i tłumaczyć, że ci ludzie nie mówią po polsku.

### Drzewa, które jeszcze nie wrosły

Przejechaliśmy początkowo kraj zupełnie estoński. A więc wielkie opuszczone dwory, pałace i zamki niemieckie, tonące w sadach, parkach, ogrodach, cieniste, dumne, milczące. A więc wokół kolonje, parcele, nadziały, tętniące życiem dzisiejszego rolnictwa estońskiego. Domki w słońcu, peł-

ne ludzi i pozbawione drzew. Potem poznasz jak wszystko jest tu nowe. Drzewa nie zdążyły jeszcze wyrosnąć, nie dają jeszcze cienia nowym właścicielom. Krajobraz naogół piękny. Wzgórza, lasy, łąki, dobrze uprawne pola.

### Granica na ulicy

Ale już miasto Wałk (Valga) wpada w orbitę wiatrów, które tu wiały od wschodu, pod „Czudskim Ozierem“, od Pskowa i Wielkorusji. Miasteczko typowo rosyjskie, znajduje się w sytuacji najmniej prawdopodobnej dla solidnych pojęć o granicach państw. Albowiem przez sam środek miasta przebiega granica łotewsko-estońska. Ale jak przebiega! Do-



słownie poprzek jezdní. Leży szlaban i koniec.

Wyszedłem rano z hotelu, skręciłem ulicą „Pańską“, później w lewo zaułkiem i kroczę po chodniku patrząc na obunierające domy i dziwną ciszę. Domy się bynajmniej nie kończą, ani niema rzeki, ani rowu. Poprostu na dwóch słupach leży drąg pomalowany w barwy estońskie. Następny dom jest już na Łotwie. Ludzie przechodzą sobie i mogą gwizdać, jeśli im przyjdzie ochota. Żadnej warty, żadnego posterunku. Nie wygląda to solidnie, nie wygląda to na trwałą granicę...

### „Rycerski naród polski“

Gdyśmy następnie pojechali na wschód, szeroka droga stanowi przedłużenie tej granicy. Prawy róg należy do Łotwy, lewy do Estonii. Podróżny, któryby chciał się napić wody w zagrodzie na prawo, jest już na Łotwie. Nie potrzebuje naturalnie paszportu zagranicznego. Stoją stupy graniczne, ale niema straży. To, że jej niema, świadczy najlepiej o dobrych stosunkach sąsiedzkich między obydwojma państwami, tłumaczy nam zarazem skąd się bierze wielka solidarność w polityce zewnętrznej Estonii i Łotwy. Rozgraniczenie tych państw, ich wzajemna konsolidacja terytorjalna, wydaje się być jeszcze wielkim prorowizorem. Narazie chodzi ciągle o wschód. Stamtąd trzeba odrutować, żeby ni człowiek, ni wilk nie przeszedł, jeszcze ciągle nie jesteśmy pewni na swej ziemi, a dopiero będziemy ją wza-jemnie separować i kłócić się o wpływy, zapatrywania i drobiazgi sąsiedzkie. Czy Łotwa jest dobrym, czy złym sąsiadem, nie może być narazie mowy. Dość, że jest w każdym razie — sąsiadem, podczas gdy Sowiety, wciąż jeszcze — wrogiem.

Czy stąd też płynie wielki respekt i wielka życzliwość do Polski, w Estonii? Być może. W prze-mówieniach swoich lubią Estoń-czyzy nazywać: „rycerski naród polski“. — Wiadomo, że obowiązkiem rycerza jest bronić słabych przed drapieżnym smokiem.

### Na szosie Ryga—Psków

Jedziemy wciąż na wschód, południową granicą Estonii. Obiad przygotowano nam w fermie estońskiej, położonej pięknie nad najgłębszym jeziorem kraju, mającym 41 metrów głębokości. Oglądamy co jest do oglądania. Szkoły w pałacach niemieckich, obficie zaopatrzone sklepy w większych osadach, rosyjską uprzęż na koniach, pejzaże. Jesteśmy na najwyższej górze koło Rouge, i jedziemy znów na wschód. Zaczynają się lasy. Radio gra nam w samochodzie ryską stację.

Niespodziewanie wyskakujemy na wielką niestychanie prostą au-

tostradę. Stara rosyjska szosa biegnąca z Rygi do Pskowa. Dziś mało już aktualna. Tędy lo Rygi mało kto jeździ, do Pskowa nikt. — Pędzimy. Kamienie wyrwane ze zwirow szosy stukają po karoserji, jak deszcz. Prosto, prosto na Psków. Zniknęły kolonje i pojedyncze osady. Po obu stronach kraj biedny, piaszczysty, poszły wielkie, stare wsie.

Nasz przewodnik wskazuje palcem:

— Niech panowie zwrócą uwagę, to już są wszystkie wsie rosyjskie.

### Skrawek starej Rosji

Chłopi o długich brodach, czerwone rubachy wyrzucone na spo-



nie, czarne czapki z „kozyrkami“. Chaty z bierwion, słomą kryte. Podwórza za wysokim parkanem i takąż bramą. Okna w domach wyżej, niż u nas osadzone. Kobiety tylko są ładne. Noszą pięknie wyszywane koszule na ramionach. — Czy tędy szedł Batory na Psków? — Interesuje to mnie i p. Skrupskelisa. Oczywiście.

Irborsk. Wspaniała i olbrzymia forteca rosyjska. Zamek o wielu basztach, mury po kilkanaście metrów, cały zbudowany z płaskich płyt wapiennych. Pod murem pomnik „russkim wołnam“. Tu padli w walce z wojskami Batorego. Irborsk to wielka rosyjska wieś, rzucana nieregularnie na wzgórze, szeroko, bezładnie. Kobiety rzędem kroczą z wiadrami do studni. Mówią wyraźnie, czysto. To już nie nasi Białorusini, nie Ukraińcy, nie starowiery. Wielkorusy. Stada kawek krązą nad zamkiem, dzwon cerkiewny spłószył gołębie. — Granica sowiecka o 4 kilometry.

Żyją tu oderwani od macierzy narodu, ale też od bolszewickiego jarzma. — Pytam dzieci, czy mają szkołę? — Tak, mają. — A jak się uczycie?

— Po rosyjsku! Tylko historia i geografia po estońsku.

Dzieci tych zbiera się coraz więcej. Skaczą wokół, podają kwiatki, chcą dostać kilka centów estońskich. Zasmarkane i brudne.

### Het, za tą kapliczką

Bardzo wysokie wzgórze, na niem kapliczka i cmentarz prawosławny. Widok: het, het. Prastoor...

Podchodzi ładna, młoda kobieta i śmiało zaczyna rozmowę: „Wy iz daleka przyjechali?“ — Tak, z Polski. — Ach, z Polski! — A wiecie, gdzie leży Polska? — Nie wiem, chyba gdzieś w Łotwie... Słyszałam tylko. Stąd proszę pana widać Psków. O, widzi pan tę kapliczkę białą, nawprost. Niech pan wejdzie na ten wzgórek i patrzy tam...

Staje i patrzę. Widzę mgliste zarysy, coś szaro — białego, coś kanciastego, co leży na horyzoncie. Tylko dwadzieścia kilometrów. To Psków.

Kobieta patrzy na mnie, czy ja widzę? — Widzę.

— Jakże się u was żyje, dobrze? — Dobrze, tylko ziemia marna. — A tam... u bolszewików — Tam nie wiem.

Młoda jest. Nie pamięta. Dawniej już bardzo.

Limuzyna zjeżdża ze wzgórze. Angielka ziewa. Szofer nastawia radio, które gra „Czardasza“. Szwed po niemiecku muci w takt: „Ganz ohne Sonne blüht die Rose nicht, Ganz ohne Weiber.“

Odwracam się. Kobieta w wyszywanej koszuli stoi jeszcze na wzgórze skąd widać Psków.

### Pod „Czarnym Kotem“

Nie było już wcale wcześniej, gdy zbudziły nas dzwony cerkiewne „Pieczerskawa Monastyrja“. Upřednią noc siedzieliśmy długo w jednej z tamtejszych restauracyjek, a później poszli do „Czorno koski“. — Pieczery, to jakby wyjęty z rosyjskich czytanek o - brazek. Taki kawałek najautentyczniejszej, najstarszej Rosji. Tu i brodac chłopci i wyszywane rubachy i zielone „zaszczytnawo ćwieta“, na granatowych rajtach kawalerzysty, który odkąd rozbito armje Judenicza... Pod rękę spacerują Rosjanki koło kina, bo jest i kino. A nad tem wszystkimi olbrzymia postać klasztoru, jego obronnych murów, kopuły, krzyży, dzwonów, cerkwi i świętych obrazów.

Zbudziły nas dzwony. Słońce wysoko, upał. — Wczoraj gdyśm siedzieli w restauracji, starszy pan, Rosjanin, może był pułkownik, o dystygnowanych ruchach, grał na cymbałach, strunach i dzwonkach wyjątki z oper. — Później z estońskiej dzielnicy, gdzie jest poczta, bank i urządzenie, przyszło grono Estończyków - robociarzy. W rozchłystanych koszulach bez kołnierzyków, mówili głośno i pili. Ich gwar wpadał w melodje „Fausta“. Szwed chciał posłyszeć bałajki i dlatego poszliśmy do „Czarnego kota“. Prosił bym zamówił coś „echt russisches“.

Zapiewała brzdękniętą w struny i popłynęła melodia „Wołga, Wołga mat' rodnaja...“

Zrobiło się cicho. Przy stolikach ludzie opuścili głowy, kto nad piwem, kto nad kielskimi wódkami. Małosolny ogórek leży o - bok flaszki. Stienka Razin obejmuje księżnę. — Na ulicy biała noc.

### Klasztor, podziemia i kontrasty pieczerskie

Klasztor pieczerski, zbudowany w r. 1443, obwarowany olbrzymie mi murami w 1558, stynny jest tak dalece, że nie będę się kwapił z podawaniem monograficznych szczegółów. Ściągają doń i turyści i pielgrzymi. Jednym i drugim radi są mnisz, którzy otrzymują datki, sprzedają bilety i pokazują ciekawe rzeczy. Świątynia jest ciemna i trzeba chodzić ze świeczką, oświetlać czarne twarze świętych i cudownych obrazów. Ściany kopane są w piasku wapiennym. Właściwie cały klasztor nie jest zbudowany, a wykopany. Ikony wi-szą jedna obok drugiej. Każda z nich jest ułamkiem historii. — Ta naprzykład — powiada mnich — wynoszona była na mury Pskowa podczas oblężenia Stefana Batorego. Kilkakrotnie jeszcze pada imię tego króla pod sklepionymi świątyni. — Angielka pyta kto to taki? — Ani ja, ani kolega z Kowna, nie mamy ochoty jej tłumaczyć. Po - wie „yes yes“ i kiwnie głową. — Tu, w tym miejscu — oprowadza dalej mnich, — stał ostatni nasz car Mikołaj II z carycą i słuchał nabożeństwa...

W innym miejscu krzykliwa ciżba uczenie estońskiego gimnazjum w Tallinie ogląda muzeum, gdzie złożone są za szkłem skarby klasztoru: Mitry i ornaty z XV, XVI wieków, kapiące od złota i pereł. Łańcuchy, krzyże, monety. Dary Borysa Godunowa, Iwana Groźnego, Anny Joanowny, Piotra Wielkiego. Kielichy zdobyte w kościołach katolickich na Litwie. Złoto i drogie kamienie. Mury, sztaby, kraty, tajemnicze kłódki strzegą tych skarbów od zewnątrz i strzegły je przed bolszewikami, podczas ich tak krótkiej bytności, że nie mieli czasu rozsądzić skarba.

Za świece też się płaci. A każdy musi mieć swoją, jeżeli chce zobaczyć podziemie. Dziwna są te lochy. Poza tem, że zimne, wilgotne i niskie, jak wszystkie na świecie, sprawiają jednak specjalne wrażenie czegoś nieludzko surowego. Leży tu około 5 tysięcy mniców, z których każdy musiał sobie wykopać grób za życia, w bo cznej ścianie, nie używając innych narzędzi prócz drewnianego su - wadła, którym można skrobać piasek. Tych 36-ciu, którzy teraz jeszcze żyją, już kopią... Widzimy napoczęte groby, drewniane narzędzia leżą obok. Długie są te korytarze. Niemiosiernie.

## NOTATKI POLEMICZNE

### „Robońnik“

Pan S.ek w „Robotniku“ bardzo krytykuje mój artykuł: „program na dziś“. Mówi, że z tem polemizować nie warto, że to „zlepek banałów“ i t.d. Nie wiedziałem, że hasło „niepodzielności gospo - darstw chłopskich“ jest takim banalem w Polsce. Żądanie dewaluacji złotych, które powtórzyłem jest niewątpliwie banalem, bo całe pracujące społeczeństwo sobie tego życzy, (w przeciwieństwie do społeczeństwa urzędującego), ale dotychczas spotykaliśmy je w dziennikach jedynie w dziale t. zw. artykułów dyskusyjnych. Natomiast konstatuję z przyjemnością, że stwierdzenie poniżającego robotnika (przez małe „r“) charakteru prasy ZZZ. p. S-ek uważa za banał.

Co mojem zdaniem jednak bezwzględnie dyskwalifikuje p. S-eka jako obserwatora prasy, to jego zdanie: „w polityce zagranicznej p. Cat, przejął się całkiem duchem endeckim“.

### „Warszawski Dziennik Narodowy“

„Warsz. Dziennik Narodowy“ pisze o książce p. Studnickiego, że posiada brak realizmu i porcji. Widać piszący wyczuwał podświadomie, że dopiero książka Studnickiego wnosi do kwestji żydowskiej realizm i właściwie porcję. Studnicki opracował program emigracji Żydów w Polsce uzasadnił go, urealnia. Inna metoda w tej sprawie polega na rzucaaniu petardy do żydowskiego domu modlitwy na wspólkę z rzezi - mieszkim, który ciotkę swą uduślił ręcznikiem. (Autentyczny wypadek w dobrze znanem mi mieście) Studnicki wskazuje, że przy rocznej emigracji 100 tys. Żydów z Polski osiągnęlibyśmy pewne rezultaty. Dlatego to ma być książka „spaczona“, „mętna“ nierealna i bez proporcji. Ciekawa rzecz, która z dwóch powyższych metod może dać pedsze wyniki.

Powiedzcie nareszcie czy wam rzeczywiście nigdy nie chodzi o żadne idee, zasady, a zawsze tylko o ludzi. Cat.

### Postulaty Kantonu

#### Pomoc finansowa i akcja antyjapońska

SZANGHAJ. Żądania Kantonu wobec rządu centralnego w Nankinie wynikają przedewszystkiem z trudności finansowych prowincji południowo - wschodnich. Kanton domaga się pomocy gospodarczej ze strony Nankinu oraz współpracy w dziedzinie akcji antyjapońskiej, traktując te dwa postulaty jako zasadnicze warunki konsolidacji narodowej Chin. Poza tem Kanton domaga się odroczenia zgromadzenia narodowego, mającego przeprowadzić reformę konstytucji chińskiej, wyznaczonego na 12 listopada.

Studenti w Pekinie proklamowali strajk generalny celem anulowania rozporządzenia, rozwiązującego stowarzyszenia studenckie o charakterze antyjapońskim.

Tysiące dzieci naszych rolników na Wileńszczyźnie czeka na szkoły. Czy wpaćcież już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego P.M.S. na Wileńszczyźnie? Konto czekowe PKO — Nr. 80630

Trumna stoi na zewnątrz, a w niej ciało świątobliwego mni - cha, a na niej żelazne obręcze, które nosił za życia pod habitem, iżby umartwiać swe grzeszne ciało.

— O yes, o yes — mówi Angielka.

Czasem w odnodze chodnika jest mała kapliczka i pali się olej. Łampadka rzuca niewiele światła. Gdyby nam świece zgasyła, można by zabłądzić w labiryncie. Ta myśl jest nieprzyjemna. Uff! nareszcie słońce!

Na cerkwiach znów zabity dzwony. Obok w sklepiku mnich sprzedaje pocztówki, gliniane naczynia i krzyżyki.

Koło bramy pałą papierosy estońscy huzary w malinowych portkach z lampasami, pięknie szamerowani, bo dzisiejsze Petseri jest miastem garnizonowym, a za basz - tami czterechsetletnich murów leży lotnisko.

J. M.

## Reorganizacja dowództwa sił lotniczych w Anglii

LONDYN. Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w lipcu zostanie wprowadzony w życie plan reorganizacji dowództwa i administracji brytyjskich sił zbrojnych lotniczych. Zasadniczą ideą planu jest maksymalne zbliżenie organizacji w czasie pokoju do warunków czasu wojny. M. in. wyszkolenie, na które ma być położony główny nacisk,

będzie oddzielone pod względem organizacyjnym od spraw operacyjnych. Jednostki wyszkoleniowe otrzymają specjalne dowództwo. Obrona lotnicza nie będzie podlegała jednolitemu dowództwu i zostanie podzielona na dowództwo jednostek bombardujących, dowództwo jednostek myśliwskich i dowództwo jednostek obrony wybrzeży.

## Egzotyczny szeik u króla Anglii



Do Londynu przybył w towarzystwie dwóch swoich synów szeik Bahrain, mający swe suwerenne lenno w jednej z prowincji Iranu. Szeik odwiedził Londyn, aby podziękować królowi Edwardowi za nadanie mu wysockiego orderu brytyjskiego. Na zdjęciu naszym widzimy szeika, opuszcza-jącego z synami hotel, w drodze na audjencję do króla.

## Już tylko 2 dni będą trwały zapisy na wycieczkę prasową do Gdyni

Szybko napływają zgłoszenia na wycieczkę Prasy Wileńskiej do Gdyni i na Hel. Wszystkie redakcje i „Orbis” przyjmują zgłoszenia te do soboty włącznie. Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkimi rozrywkami i noclegiem. Przy przejeździe koleją w 2-iej klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez 50 proc. rabatu na koszt przejazdu do Wilna. — Tylko jeszcze 2 dni przyjmujemy zapisy na wycieczkę.

# SANKCJE NIE OSIĄGNEŁY CELU —

## O NIEPODLEGŁOŚĆ ABISYNI NIE BĘDZIE WOJNY

### Rząd Baldwin pomawiany o zdradę W. Brytanji i Ligi Narodów. — Wniosek o wyrażenie votum nieufności.

LONDYN. Wobec przepętionej Izby Gmin min. Eden złożył wczoraj swoje oświadczenie w sprawie polityki rządu brytyjskiego wobec zagadnienia sankcji.

Eden zaznaczył na wstępie, że rząd zadowolony jest z okazji, jaką mu daje dzisiejsza debata, aby ujawnić swoje stanowisko. W. Brytanja brała dotąd najpełniejszy udział w zbiorowej akcji sankcyjnej Ligi Narodów. Co do tego niema z żadnych stron najmniejszej wątpliwości. Zbiorowa akcja w ramach Ligi Narodów pozostaje niezmiennym celem polityki brytyjskiej i W. Brytanji w dalszym ciągu brać będzie w decyzjach Ligi pełny udział. Akcja brytyjska w slyczniu r. b. doprowadziła do obowiązujących dziś jeszcze decyzji na rzecz sankcji. W. Brytanja szczyt się tą inicjatywą, która doprowadziła do jednomyślniej uchwały 52 państw świata.

### Cel sankcji nie został osiągnięty

Obecnie jest obowiązkiem rządu brytyjskiego podjąć ponowną inicjatywę, która będzie napewno ogólnie powitana przychylnie. Zastanawiając się nad tem, co Liga Narodów powinna uczynić, Eden oświadczył, że — jego zdaniem — cel sankcji nie został osiągnięty. W obliczeniach co do okresu trwania zatargu poczyniono poważne omyłki i przypuszczając, że zatarg będzie trwał dłużej, aniżeli to istotnie się stało, sądzono, że sankcje będą z czasem skutecznie działały. Należy również uwzględnić fakt, że udział w sankcjach Ligi Narodów nie był kompletny. Dzisiaj trzeba się przyznać do tego, że sankcje nie osiągnęły celu, dla którego je wprowadzono.

### Dla Abisynji nikt wojował nie będzie

Na terytorjum dawnej Abisynji żaden rząd abisyński nie istnieje. O ile Liga Narodów chce podjąć akcję, aby przywrócić dawny stan rzeczy, to musi się zdecydować na akcję zbiorową, która konsekwentnie doprowadzić musi do wojny na morzu Śródziemnym. Ani Liga Narodów, ani W. Brytanja wojny takiej sobie nie życzą. Rząd brytyjski nie żąda podjętych przez siebie usiłowań. Niema żadnego powodu do przeproszenia z racji podjętej przez nas akcji. Postępowanie nasze, jak i Ligi Narodów, wobec aktu agresji, jako takiego, było uzasadnione i nie może podlegać zasadniczo ani zmianie, ani rewizji. Ale rząd brytyjski doszedł obecnie do przekonania, że kontynuowanie zarządzeń sankcyjnych nie odpowiada więcej swoim celom. Kontynuowanie sankcji nie przywróci dawnej pozycji Abisynji. Nikt z nas nie ma zamiaru podjęcia z racji Abisynji akcji zbrojnej. Nie należy dopuścić do tego, aby sankcje doprowadziły do ogólnego zamieszania.

Wypowiadając się w imieniu rządu brytyjskiego za zniesieniem sankcji, min. Eden podkreślił, że decyzja w tej mierze należy do Ligi Narodów.

### Art. 16 obowiązuje dopóki nie straci znaczenia

Przechodząc do zagadnienia współdziałania W. Brytanji z innymi państwami śródziemnomorskimi z tytułu art. 16 paktu Ligi Narodów, Eden z naciskiem podkreślił, że zobowiązania te bynajmniej nie są przekreśloni wskutek porzucenia sankcji. Pozostają one w mocy tak długo, dopóki okaza się celowem. Rząd brytyjski postanowił wobec tego, aby na stałe utrzymać na morzu Śródziemnym pozycję obronną silniejszą od tej, jaka przedtem istniała.

Rozważając sprawę przesłaności Ligi Narodów, min. Eden zaznaczył, że zagadnienie to ulec winno poważnemu i pełnemu zbadaniu przez Ligę, ale dopiero po zlikwidowaniu sankcji. Rząd brytyjski jest stanowczo tego zdania, że Liga Narodów powinna trwać. Fakt, że podjęto pewne usiłowania w zakresie sankcji, które się nie bardzo udaly, bynajmniej nie dowodzi, że należy organizację Ligi Narodów porzucić. Rząd brytyjski uważa, że formalne rozwiązanie tego zagadnienia winno być podjęte na sesji wrześniowej zgromadzenia, a w międzyczasie rządy powinny się zastanowić nad sposobem rozwiązania tego zagadnienia. Eden zapowiedział, że we wrześniu W. Brytanja weźmie w rozważeniu tej sprawy udział czynny.

### Niemcy — pokój lub wojna w Europie

W zakończeniu przemówienia Eden zatrzymał się na rokowaniach z Niemcami i, streszczając wszystkie kroki brytyjskie, prowadzące do porozumienia z Niemcami stwierdził, że Niemcy prowadzą politykę gry na zwłokę. Od stanowiska Niemiec wobec wschodniej Europy oraz od stanowiska ich wobec istniejącego w Europie status quo zależy przyszłość Europy. Pozytywna odpowiedź Niemiec w obu tych sprawach stałaby się sygnałem przywrócenia w Europie zaufania. Min. Eden podkreślił, że dla rozwiązania obecnej sytuacji międzynarodowej załatwienie sporu włosko-abisyńskiego oraz przeprowadzenie rokowań z Niemcami są najważniejszymi problemami. Niekiedy — oświadczył minister spraw zagranicznych W. Brytanji — zdradzają wyraźną chęć zamknięcia oczu na jedno zagadnienie dla zajmowania się tylko drugim. Rząd brytyjski uważa, że obydwie zagadnienia są w równym stopniu aktualne i ważne. Obydwie te zagadnienia stanowią jedną całość i przy decydowaniu zagadnienia sankcji należy utrzymać właściwą perspektywę wobec obu tych zagadnień. Sprawa pokoju zależy w równym stopniu od rokowań z Niemcami, jak i od zagadnienia sankcji. Rządowi brytyjskiemu chodzi przedewszystkiem o pokój europejski i pod kątem widzenia tego zagadnienia rząd brytyjski prowadzi będzie, jak dotąd, swoją dalszą politykę.

### Stanowisko rządu wywołuje uczucie pogardy

Po przemówieniu min. Edena w Izbie Gmin, zabrał głos zastępca przywódcy opozycji Labour-Party Artur Greenwood, składając rezolucję o skreśleniu z budżetu min. spraw zagranicznych symbolicznych 100 funtów st. Popierając swój wniosek, Greenwood oświadczył: Milijony ludzi w zdziwieniu wysłuchują deklaracji min. Edena, wywoła ona w nich uczucia wstydu i konsternacji. Wystarczy porównać uczucia szlachetne, którym rząd dał wyraz przed paru miesiącami, ze stanowiskiem obecnie zajętem przez rząd, wywołującym uczucia pogardy.

Rząd — mówi Greenwood — nie dochował wiary wobec własnej odezwy przedwyborczej i popełnił akt największej w historii Anglii zdrady. Początkiem takiego zachowania się był powrót Samuela Hoare'a do rządu. Ten szybki powrót od dymisji wywołał oburzenie wśród milionów ludzi, którzy podnieśli swój głos przeciw propozycjom Hoare — Laval. Premier i jego koledzy wyrzucili się poza nawias szacunku ludzi myślących. Rząd winien mieć odwagę odejścia od władzy i zrobienia miejsca dla tych, którzy są gotowi swoje zasady wystawić na próbę. Liga Narodów będzie kwitnąć, kiedy nazwiska tych ludzi będą zapomniane. Konserwatyści kilkakrotnie przerywali mowę Greenwooda.

W imieniu opozycji liberalnej zabrał głos Lloyd George. Oświadcza on: Min. Eden jedzie do Genewy, aby rozbić Ligę Narodów. Szeregi Ligi nie są znanne, Eden chce to dopiero uczynić i podważać autorytet Ligi. Nigdy nie zdarzyło mi się, aby słyszał ministra brytyjskiego, zajmującego najważniejsze stanowisko po premierze, któryby przyszedł do Izby Gmin z oświadczeniem, że W. Brytanja jest pobita i że musi wyzrec się inicjatywę, którą podjęła. Jednak obecnie niebezpieczeństwo wojny jest mniejsze, niż wówczas, gdy rozpoczęliśmy sankcje. Nasza flota jest wyekwipowana, stanowisko dwóch największych po W. Brytanji portów na morzu Śródziemnym, mianowicie Francji i Hiszpanji, jest obecnie dla nas bardziej życiwe niż poprzednio. Wogóle wszystkie państwa śródziemnomorskie, oprócz Włoch, gotowe są popierać W. Brytanję, a wy uciekają. Skolei przeszedł Lloyd George do zagadnienia austriackiego, podkreślił, że Austria jest wciąż w kłopotach, ale jedna rzecz jest pewna: naród brytyjski nigdy nie pójdzie na wojnę spowodowaną kłótni austriackich. Na

zakończenie Lloyd George zaatakował gwałtownie niestającą chwiejność rządu i zapytał, czy prawdą jest, że rząd francuski zawiadomił W. Brytanję, iż gotów jest poprzeć ją we wszystkich zarządzeniach, wynikających ze stosowania paktu Ligi Narodów.

Na to pytanie odpowiedział min. Eden: Kilkakrotnie uprzedzałem rząd francuski o naszych zamiarach, aby dowiedzieć się, jakie będzie stanowisko Francji w sprawie sankcji. Rząd francuski odpowiedział, że nie jest gotów do wystąpienia z inicjatywą o zniesieniu sankcji, natomiast pragnie działać w ścisłym porozumieniu z W. Brytanją. Rząd francuski nie dał jednak żadnych wskazówek, czy pragnie utrzymać obecnie sankcje, czy też poprze wprowadzenie nowych.

## Opozycja składa wnioski o wyrażenie votum nieufności

LONDYN. Wczorajsza debata w Izbie Gmin zakończona została bez głosowania. Wniosek, zgłoszony wczoraj przez Labour-Party, który będzie przedmiotem dyskusji we wtorek 23 bm., brzmi jak następuje: Rząd przez swą nieumiejętność prowadzenia zdecydowanej i szczerzej polityki zagranicznej, obniżył autorytet W. Brytanji, osłabił Ligę Narodów, naraził na niebezpieczeństwo pokój, a przeto zasłużył na votum nieufności Izby Gmin.

## Rząd Bluma rozwiązał organizację faszystowską

PARYŻ. Rada ministrów wczoraj rano uchwaliła dekrety przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych Salengro, zmierzające do rozwiązania organizacji paramilitarnych.

Organizacjami, które będą podlegały działaniu uchwalonych przez gabinet dekretów są: „Croix de feu”, „Solidarité Française”, „Francistes” i „Jeunes patriotes”.

PARYŻ. Rada ministrów przedstawiła do podpisu prezydenta Lebruna dekrety o rozwiązaniu lig faszystowskich. Poza tem przedstawiono do aprobaty Lebruna projekt ustawy o organizacji rachunkowości publicznej, projekt ustawy o reorganizacji Banku Francji. Prezydent Lebrun aprobował projekt stworzenia narodowego urzędu zbożowego.

PARYŻ. Pierwsze oświadczenia przywódców wymienionych organizacji wskazują, iż zajęli oni stanowisko wyzeczkujące. Plik de la Rocque złożył deklarację stwierdzającą, iż czeka na ukazanie się dekretu. Tymczasem przywódca „Croix de feu” wezwał członków organizacji do zachowania spokoju i wstrzymania się z wszelką akcją aż do decyzji władz organizacyjnych. Dep. Taittinger zakwalifikował decyzję rady ministrów, jako nielegalną. Wyszedł on ze stanowiska, iż decyzja ta może dotyczyć jego organizacji, która została przekształcona w roku 1935 na partię polityczną pod nazwą partii narodowo-ludowej. Z tonu pierwszych oświadczeń należy więc wnosić, iż powyższe organizacje będą się bronić na drodze prawnej przez odwołanie się do rady państwa oraz na drodze parlamentarnej. Już szereg deputowanych prawicy wych, jak np. Ybarnegaray i Vallat, zapowiedzieli interpelacje w tej sprawie.

Jak informują, decyzja rady ministrów przewiduje całkowite rozwiązanie tych organizacji wraz z ich nadbudówkami społeczno-politycznymi, a nie tylko rozwiązanie milicyjnych organizacyjnych jak przypuszczano pierwotnie w zainteresowanych organizacjach

## Przygotowywany zamach na Litwinowa

PARYŻ. Havas donosi z Genewy, że dziś zrana na mocy ustawy, zabraniającej cudzoziemcom prowadzenia dochodzeń lub zarządzania obserwacją, aresztowano w Zurichu obywatela duńskiego Nordmana, który miał polecić obywatelowi szwajcarskiemu Blanque — również aresztowanemu w Lozannie — obserwację pewnego antysowiecko usposobionego Ukraińca. Ukraińiec ten, który często odwiedzał Genewę, miał, wedle zeznań, obydwu aresztowanych, przygotowywać zamach na komisarza Litwinowa.

## ZGON GORKIJA

MOSKWA. Maksym Gorkij, którego stan od kilku dni był beznadziejny, zmarł.

MOSKWA. Maksym Gorkij zmarł w Gorkach, w okolicach Moskwy. Pogrzeb na koszt państwa odbędzie się 20 czerwca o godzinie 18-ej na placu Czerwonym. Rada komisarzy ludowych mianowała specjalną komisję, która zajmie się organizacją pogrzebu.

## Rozruchy robotnicze w Kownie

BERLIN. Z Kowna donoszą, że zaburzenia robotnicze trwały tam do godz. 19-ej przybierając zwłaszcza w śródmieściu charakter zapałnej rewolty. Sklepy i kawiarnie były zamknięte. Policja aresztowała ok. 400 osób. W godzinach wieczornych nastąpiło pewne uspokojenie, przyczem udało się policji wyprowadzić demonstrantów z centrum miasta. Wszystkie mosty i dojścia z przedmieść do śródmieścia obsadzono silnymi oddziałami policji.

Przechodzenie z jednej dzielnicy miasta do drugiej jest wzbronione. Policja w celu rozpraszania demonstrantów stosowała gazy łzawiące. Z różnych dzielnic miasta dochodzą odgłosy wystrzałów. Liczba

zabitych i rannych nie jest dotychczas ustalona.

BERLIN. Z Kowna donoszą: Większość robotników porzuciła wczoraj o godz. 12-ej pracę na 24 godziny, aby zaprezentować przeciw wczorajszemu wystąpieniu policji na pogrzebie robotnika, gdzie — jak wiadomo — doszło do ofiar w ludziach. Strajk ten prawdopodobnie rozszerzy się.

BERLIN. Donoszą z Kowna: W godzinach wieczornych położenie w mieście nie uległo zmianie. O godz. 20-ej policja kazała pozamykać bramy we wszystkich domach ponieważ robotnicy zbierali się na podwórzach i stamtąd znieścacka ruszali pochodami na miasto.

## Tragedja zredukowanego urzędnika

### Strzały do dyrektora Ubezpieczalni

ŁÓDŹ. Wczoraj o godz. 15.10 do wychodzącego z głównego gmachu Ubezpieczalni Społecznej dyrektora naczelnego Ubezpieczalni w Łodzi p. Wąsowicza, zbliżył się zredukowany biuralista Ubezpieczalni, niejaki Aleksander Macander i wydrągnawszy rewolwer, strzelił do niego. Dyr. Wąsowicz został ciężko ranny w szyję. Pierwszej pomocy udzielił mu wychodzący lw jego towarzyszywie nac. lekarz Ubezpieczalni dr. Garduła. Pogotowie przewiozło dyr. Wąsowicza w stanie ciężkim do szpitala św. Rodziny. Zabójca, bez

## TELEGRAMY

### WYNIKI WYBORÓW NA LITWIE

KRÓLEWIEC. Prasa litewska ogłasza częściowe wyniki ostatnich wyborów do Sejmu na Litwie, wynika z nich, że z Kowna do Sejmu wejść burmistrz Merkis oraz b. śpiewak opery wy Sodejka. Natomiast żaden z kandydatów żydowskich w Kownie wybrany nie został. Żydzi mają jeszcze nadzieję, iż na prowincji uzyskają więcej głosów. Jak się obecnie okazało, w kraju kłajpedzkim na 73.501 uprawniających do głosowania — głosowało 19.757 osób czyli 26.39 procent, z tego jednak była jeszcze bardzo znaczna liczba głosów nieważnych. Z kraju kłajpedzkiego wejść do Sejmu: Pakalniszkis, Kessalu i Jurzeleit. Jak prasa dalej podaje, nowoobрани Sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie w pierwszych dniach lipca, przy czym opracowany zostanie regulamin Sejmu i rozpatrzone: „Kilka doniosłych spraw państwowych”. Następnie Sejm uda się na ferie letnie do pierwszego wtorku miesiąca września.

## Delegacja Ukraińców u Premiera

WARSZAWA. W dniu 18 czerwca r. p. prezes rady ministrów Stawoj-Składkowski przyjął delegację ukraińską reprezentacji parlamentarną Wołynia w osobach posłów Tymoszonki, Skrypnika i ks. Wołkowa.

Delegacja przedstawiła p. prezydentowi aktualne potrzeby ludności ukraińskiej na Wołyniu w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

## Proces o zajęcia w Krakowie

KRAKÓW. W trzecim dniu procesu przeciwko oskarżonym o zajęcia w dn. 23 marca br. w Krakowie trybunał przesłuchał dalszych 27 oskarżonych, którzy do winy i zarzucanych im aktów oskarżenia przestępstw nie przyznali się. Oskarżeni twierdzą, że w zajęciach wogóle udziału nie brali. Aresztowani zostali dopiero w kilka dni po zajęciach. Część oskarżonych już była karana za działalność komunistyczną. Jutro 19 bm. nastąpi przesłuchanie pozostałych oskarżonych, poczem odbędzie się otwarcie postępowania dowodowego.

Akt oskarżenia wymienia 82 świadków. Liczba ich w toku postępowania dowodowego niewątpliwie się zwiększy.

## Proces w Lesznie

LESZNO. Wczoraj późnym wieczorem został zakończony przewód sądowy. Dzisiaj przemawiał prokurator i obrońcy.

## Stan bezrobocia

WARSZAWA. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych według danych biur pośrednictwa pracy funduszu Pracy, wymosiła w całym kraju w dn. 15 bm. 335.398 osób. Bezrobocie spadło w okresie od 1 do 15 bm. o 9.424 osób. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 61.747 osób.

## Pomnik Żeromskiego w ZGIERZU

WARSZAWA. W dn. 23 bm. odbędzie się w Zgierzu odsłonięcie pomnika dla Stefana Żeromskiego. Pomnik ufundowany ze składek nauczycieli tamtejszego państwa. Seminarjum naucey i cielskiego żeńskiego im. Stefana Żeromskiego, wzniesiony został przed gmachem seminarjum. Pomnik dzieło prof. Żurawskiego, przedstawia brązowe popiersie wielkiego pisarza, ustawione na podstawie granitowej.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbędzie się akademja, której program wypełnią przemówienia oraz koncert w wykonaniu pp. A. Szelepińskiej (śpiew) i E. Umińskiej (skrzypce). Uroczystość będzie połączona ze zjazdem absolwentek seminarjum.

## PROSTY SPOSOB NA PRASE OPOZYCYJNA

TYLŻA. Z Kowna donoszą: Minister spr. wewnętrznych zażądał usunięcia z zajmowanych stanowisk redaktorów pism opozycyjnych: „Rytas”, „Liebuos Zinios” i „Jauni mas”. Kierownictwo „Rytasa” ma objąć b. premier doc. uniwersytetu A. amenas. Na czele „Liebuos Zinios” i „Jauni mas” ma stanąć b. prezydent państwa dr. Grinius.

## KONFERENCJA GOSPODARCZA M. ENTENTY

PRAGA. Wczoraj rozpoczęła się w Pradze konferencja gospodarcza państw Małej Ententy. Konferencja ta zajmować się będzie badaniem planu premiera Hodży o organizacji basenu naddunajskiego, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań na wypadek rokowań w tej sprawie z państwami protokołu rzymskiego i Niemcami.

## 18 KOMUNISTÓW NA ŚMIERĆ

TOKIO. Sąd w Keiljo skazał na moce ustawy o bezpieczeństwie publicznym 18 komunistów na karę śmierci, a 2 na 15 lat więzienia. W ten sposób zakończony został wielki proces przeciwko grupie komunistycznej, oskarżonej o usiłowanie zamachu.

## KSIĄŻKI NA INDEKSIE

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano” ogłasza dekret kongregacji św. Oficjum, mocą którego wpisane zostały na indeksy książki zakazane dwa dzieła księdza Grzegorza Sebastjana Hubera, wydane w Regensburgu, a mianowicie: „Vom Christentum zum reiche Gottes” i „Weisheit des Kreuzes”.

## Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

POZNAŃ. Wczoraj popołudniu wydarzyła się pod Poznaniem w pobliżu Krzyżownik katastrofa samochodowa. Odbywający próbą jazdy po remoncie samochód marki „Tatra” w bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach zderzył się z wozami, nakładowanymi żwirem. Wskutek zderzenia maszyna wpadła do rowu i wywróciła się. Prowadzący samochód pracownik firmy „Citroen” 33-letni Karol Zentz, rodem z Wiednia zabity został na miejscu. Drugi pracownik warształów „Citroen”, 20-letni Herbert Pachulski z Poznania doznał ciężkich obrażeń. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

**Perfumy Puder Woda Kwiatowa CZANG**  
SWYM ORYGINALNYM EGZOTYCZNYM ZAPACHEM DODAJĄ CZARU WYTWORNEJ PANI

**CZANG**  
de Laca

### Procesja ku czci Serca Jezusowego

WILNO. Z okazji uroczystości ku czci Serca Jezusowego, wyruszy dziś o godz. 5 m. 30 z kościoła św. Kazimierza do kościoła SS. Wizytę procesja. Po powrocie do kościoła św. Kazimierza odprawione tam zostanie uroczyste nabożeństwo i Te Deum.

### Absolwentki gim. im. A. J. Czartoryskiego w Wilnie

Rok szkolny 1935-36  
Augustyniakówna Arjadna, Barnešonówna Tamara, Błondosówna Feja, Budrewiczówna Halina, Bułwiłówna Kunegunda, Czengerówna Alina, Dobrzańska Irena, Dobrzeńska Danuta, Dutkiewiczówna Irena, Gabszewiczówna Irena, Ginzburżanka Eugenia, Głowińska Krystyna, Górska Krystyna, Herszmanówna Golda, Jackowska Henryka, Jurkówna Anna, Kumatowska Antonina, Madejówna Zefiryna, Mikulska Zofia, Minczerówna Marja, Piłsudska Irena, Suchowówna Halina, Szan Tyrówna Rozalja, Wolfmanówna Tania, Zamszejmanówna Rachela, Zawiazowska Bogumiła, Zebrykówna Jadwiga, Patkowska Marja.

### Absolwentki Państwowej Szkoły Położnych w Wilnie

WILNO. W dniu 16. 6. r. b. w Państwowej Szkole Położnych w Wilnie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 67 absolwentkom. Stopień dyplomowanej położnej uzyskały: Babkiesówna Iłka, Berenowskana Luba, Brejwianka Wanda, Budgajówna Luba, Bylińska Stefania, Butrymowiczówna Stanisława, Chodocówna Zofia, Chwinówna Dweja, Cepuszyłowa Anna, Czernikówna Janina, Dębowskiówna Nina, Dziwanowska Janina, Gasperowiczówna Konstancja, Gawiłówna Irena, Gordonowa Bejla, Hedemanowa Helena, Jakubowska Ewa, Jankowska Michałina, Joszt - Komarowska Helena, Juchnikówna Jadwiga, Kaczyńska Stanisława, Kiepielówna Marja, Kończakówna Aniela, Kozłowska Jadwiga, Krawczukówna Zinaida, Krulowicka Tesia - Tajba, Kwintmanówna Mina, Kuźmiczówna Marja, Lebedziówna Zanna, Leszczewska Janina, Lisowska Janina, Makarewiczówna Zinaida, Maksimowa Natja, Marcukówna Antonina, Margowicka Sonia, Musska Ksienja, Nowakowska Laura, Nowicka Aleksandra, Oliwińska Janina, Oskierczanka Janina, Oskierczanka Eleonora, Owsiejczykówna Olga, Pajton Tajba, Pietkiewiczówna Stanisława, Pukszcianka Jadwiga - Wilhelmia, Roklicka Stanisława, Rozenmann Marja, Rutowiczówna Eugenia, Senicka Lubow, Sienkiewiczówna Jadwiga, Sokolowska Janina, Stachówna Teofanja, Stajgisowa Czesława, Stasiewiczówna Janina, Staszkieviczówna Marja - Barbara, Stomówna Aleksandra, Sylwestrowiczówna Stanisława, Szarfówna Dina, Szejnkówna Chaja, Szydłowska Kamilla, Śnieżko Janina, Świrkowa Janina, Świechowska Leontyna, Wirganowiczówna Irena, Wojciechowiczówna Stanisława, Zakiewiczówna Helena, Żylenasówna Adela.

p. o. dyrektora Państw. Szkoły Położnych w Wilnie.

### Wybory do gminy żydowskiej

WILNO. Wszczęte zostały przygotowania do wyborów do gminy żydowskiej, które odbędą się 6 września.

M. in. gmina żyd. zwróciła się do wydziału ewidencyjności ludności z prośbą o przedłożenie spisów mężczyzn — 3500 dów, którzy ukończyli lat 21.

Według przepisów wyborczych do gminy, kobiety nie mają prawa wybierania.

### KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W pierwszym dniu ciągnięcia I-iej klasy 36-iej Loterii Państwowej padły następujące wygrane:  
5.000 zł. — 75947 84840 172994.  
2.000 zł. — 87818 124343 147144.  
1.000 zł. — 35685 68164 118577  
120324 122650 158665 175626 193685  
500 zł. 15597 10298 145191 17717 184472.  
400 zł. — 58485 62466 65259 63553 66026 80736 88347 95611 103196 152355.  
200 zł. — 4052 8040 21264 29350 52603 72763 76611 86572 94574 153311 169966 177257.  
150 zł. 328 4111 11252 11329 21690 25999 58831 64181 64535 67543 70930 80176 86524 88220 89798 92489 93297 98967 99379 108164 125179 135306 138818 150630 166459 176092 192667 193917.

### „Zaczarowane koło” w Zakrecie

WILNO. Widowisko p. t. „Zaczarowane koło”, które wzbudziło zainteresowanie publiczności na niedzielnym przedstawieniu, zostanie powtórzone po raz drugi o godz. 20-iej wieczorem w sobotę, dnia 20 b. m. i po raz ostatni w niedzielę, dnia 21 b. m. w Zakrecie. Ceny miejsc znizone: stojące 45 groszy, siedzące — 1 zł., wejściowe dla dzieci i młodzieży szkolnej 25 groszy.

### Ślady cmentarza tatarskiego na ul. Stromej

WILNO. W czasie przeprowadzanych robót kanalizacyjnych w podwórku domu Nr. 7 przy ul. Stromej, na głębokości 1 1/2 m. natrafiono na kości ludzkie oraz szczątki trumien. Według o-

świadczeń miejscowej ludności, znalezione kości mają pochodzić z cmentarza tatarskiego, który istniał tam przed laty.

### Z Społecznej Komisji Urbanistycznej

WILNO. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Urbanistycznej Społecznej omawiano sprawę poprawek i uzupełnień dokonanych przebudowań i zmian wokół po-Trzynarskiego kościoła Pana Jezusa, oraz sprawę odnośnie co do zamierzonych w niedalekiej przyszłości prac dalszych przy uporządkowaniu stylowego parku Sapiieżyńskiego, pochodzącego z XVIII wieku.

Otóż co do tych zamierzonych prac to Komisja Urbanistyczna doszła do porozumienia z komendą szpitala wojskowego na Antokolu. Następnie wybrano delegację, która ma się udać do p. generała Karasiewicza - Tokarzewskiego, d-cy Ok. Korpusu w Grodnie w sprawie obiektów zabytkowych, znajdujących się w posiadaniu wojska. Sprawy te jak zawsze, omówiono i uzgodniono z p. konserwatorem dr. Piwockim, z którym jednocześnie, jako prezesem T-wa Miłośników Trok, przedyskutowano nagłą sprawę urbanistyczne i ochronę pejzażu przy rozbudowie trockiego ośrodka, biorąc pod uwagę wyjątkowe piękno i charakter o wielkiem znaczeniu turystycznym.

W związku z powyższymi sprawami przedyskutowano konieczność utworzenia regionalnego biura dla spraw

### Przenosiny nowego rynku

WILNO. Nowy rynek przy ulicy Łukiskiej ma być otwarty w najbliższym wtorek.

### Zachorowania zakaźne

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie na terenie województwa wileńskiego za czas od 7 do 13 b. m., z którego wynika, iż było: 147 zachorowań na jaglicę, 31 wypadków gruźlicy otwartej, w tem 6 zgonów, 14 wypadków duru plamistego — w tem 1 zgon, 9 wypadków duru brzusznego, 11 wypadków krztusca, 8 — płonicy, 6 — odry, 6 błonicy — w tem 1 zgon, 6 — grypy, po 3 wypadki różni i świnki oraz po jednym wypadku czerwonki, zapalenia opon mózgowych, ospy wietrznej i pokąsania przez wścieklę zwierzę.

### Nowe schronisko dla bezdomnych

WILNO. Przy ulicy Archańskiejskiej 64, magistrat urządził nowe schronisko dla rodzin wyekskmitowanych z miasteczka.

### Złodziejka w kościele

WILNO. Wczoraj o godzinie 15 w kościele św. Ducha przy ul. Dominikańskiej, zakrystjan Aleksander Miroszewski zatrzymał Aleksandrę Drozdównę, bez stałego miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży z ołtarza 2-oh obrusów, wartości zł. 30. Drozdównę zatrzymano.

### Podrzutki

WILNO. Na pl. Ratuszowym jakaś kobieta pozostawiła troje dzieci i zdołała zbiec. Podrzutki ulokowano w przytułku.

### Przywłaszczył w spółdzielni

POSTAWY. Walerjan Nafranowicz, prezes spółdzielni mleczarskiej w Kowalich, złożył zameldowanie, że po dokonaniu obliczenia przez rewidentów związku spółdzielni rolniczych w Wilnie okazało się, że w mleczarni tej za miesiąc luty, marzec i kwiecień r. b. brak 110 kg. masła, wartości 220 zł. O kradzieży podejrzany jest Walerjan Łukjaniec, mieszkaniec kol. Hule, gm. żośniańskiej, który pracował jako robotnik w tej mleczarni i systematycznie dokonywał kradzieży.

### Zmusił do oddania zasekwestrowanego konia

POSTAWY. Mowsza Rejn, mieszkaniec Postaw, groźbą pobicia zmusił do oddania konia z wozem, znajdującego się na przechowaniu u Ferdynanda Regina, mieszkańca kolonii Biała, gm. hruzdowskiej, zajętego w tymże dniu przez komornika sądowego u Mowszy Rejna.

### Dostawy z wolnej ręki

WILNO. Zawdzięczając staraniom Wileńskiej Izby Rolniczej, niektóre garnizonowe komisje zakupów zaprzestają stosowania przetargów przy dostawach dla wojska produktów rolniczych, a przechodzą do zakupów z wolnej ręki w drodze pertraktacji ustnych, co zapewni producentom większą korzyść.

### O nowe połączenia kolejowe

WILNO. Sfery gospodarcze zainteresowanych miejscowości zamierzają zwrócić się do władz kolejowych z projektem budowy linii kolejowych na szlaku Oszmiana — Ndwigródek i Zdzieciół — Jeziornica.

### O dodatkowe wagony podmiejskie

WILNO. Mieszkańcy Kolonii Kolejowej postanowili zwrócić się z prośbą do dyrekcji kol. o zwiększenie składu pociągów kursujących w godzinach rannych z Kolonii do Wilna, a to z uwagi na zwiększony w tym czasie ruch jadących do pracy.

### Lotna inspekcja Wojewody wileńskiego

WILNO. W dniu 18 bm. o godz. 7 min.30 rano p. wojewoda wileński ptk. Ludwik Bociański w asyście sekretarza osobistego p. Antoniego Wendorffa, wyjechał na lotną inspekcję kilku gmin powiatu wileńskiego — trockiego. Inspekcja ta objęła gminy: rzeszańską mejszagolską, podbrzeską i niemenczyńską. W każdej z tych gmin p. wojewoda szczegółowo badał wewnętrzny tok urzędowania gminy polecając przy sobie przyjmującym przybyłym do urzędów gminnych interesantom, wglądając osobiście w ich sprawy.

Po zapoznaniu się z budżetami gmin nemi p. wojewoda lustrował budynki

gminne, lokale szkół powszechnych, remizy strażackie, rzeźnie, oraz świetlice, stwierdzając niejednokrotnie niewy starczający ich stan sanitarny w związku z czem wydał na miejscu szereg doraźnych poleceń wójtom.

Inspekcja p. wojewody objęła także również posterunki Policji Państwowej w wymienionych gminach.

W podróży między gminami p. wojewoda zwracał uwagę na stan dróg powiatowych i gminnych, oraz mostów stwierdzając na niektórych odcinkach niedostateczną ich konserwację.

Tego samego dnia o godz. 15-iej p. wojewoda powrócił do Wilna.

### DUŻY POŻAR W WORNIANACH

Splonął młyn i elektrownia

WILNO. Onegdaj w nocy w m. Wormianach wybuchł w tamtejszym młynie pożar, który z uwagi na łatwopalny materiał objął momentalnie cały budynek.

Do Wormian przybyły zaalarmowane okoliczne strażnice ogniowe, które nie

zdołały jednak uratować budynku, który splonął doszczętnie. Jednocześnie spaliła się stacja elektryczna obsługi jaca młyn.

Straty sięgają 30 tys. zł. Powody pożaru nie są znane.

### Na awanturniku z Kuprijaniszek usłowano dokonać samosądu

WILNO. Okazuje się, że sprawca postrelenia I. Tabery, o czem wczoraj notowaliśmy, był Ignacy Walinowicz (T. Lidzki 9), który wmiszał się do bójki, wynikłej na tle zatargu o miejsce na drodze (obaj jechali wozami) między Taberą a Kaz. Spirydowiczem (Tr. Lidzki 19).

Sprawcę wczoraj zatrzymano. Chodziło o to, że Tabera jechał wozem naładowanym kamieniami, zaś Spirydowicz jechał z przeciwnej strony z beczką wody.

Koło Kuprijaniszek, w czasie wymijania na zakręcie, Tabera nie mając przejazdu, zażądał zjechać na drogę, w odpowiedzi na co Spirydowicz ob-

rzucił go połamkami i na tem tle wy-nikła awantura.

Nie przybrałaby ona większych rozmiarów, gdyby do zajścia nie wtrąciłby się bracia Walinowiczowie.

Jedem z braci w pewnym momencie strzelił do Tabery, raniąc go w nogę. Lekarz stwierdził zgruchotanie kości.

Na wieść o zraniu Tabery, koło domu sprawcy zebrał się większy tłum wieśniaków, którzy usłowoili dokonać samosądu na Walinowicza.

Oszczonego ukrył się na strychu domu, podczas gdy ktoś z jego rodziny zaalarmował policję, która po przybyciu na miejsce zdołała oswobodzić Walinowicza z opresji i odprowadzić do komisariatu.

### Mężczyzna i kobieta rzucili się pod pociąg

WILNO. W dniu 18 b. m. o godz. 2.40 na szlaku Czarna Wieś — Białystok na 176 km. pociąg osobowy zabił 2 ludzi, mężczyznę i kobietę, nieustalo-

nych nazwisk. Przymuszalnie przyczyną wypadku było samobójstwo. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

### Proces o przywłaszczenie 300 tys. zł.

WILNO. Czwartego dnia procesu b. dyrektora W. Szmida zajęły wnioski i przemówienia stron.

Oskarżenie wnosi prok. Sekiła, który w kilkunastu przemówieniach wykazywał winę oskarżonego.

Sprawy tego rodzaju jak Szmida wymagają doskonałej znajomości materiału, który odznacza się niezwykłą suchością.

Były dyrektor banku, eks - pracownik Dyrekcji Lasów Państwowych i Magistratu, z zawodu jest buchalterem. Przepiętstwo, jakiego dopuścił się, jest również spokrewnione z buchalterją.

Materiał dowodowy jest olbrzymi, z jednej bowiem strony zażalone zostały do sprawy liczne dowody rzeczowe w postaci ksiąg i dokumentów o charakterze kasowo - rachunkowym, z drugiej zaś strony — zeznania świadków, którzy niemal w całości potwierdzali zarzuty aktu oskarżenia. Mówić o winie człowieka na podstawie suchych danych rachunkowo-buchalteryjnych, wymaga nie byle jakiej orientacji i znajomości sprawy, to też trzeba przyznać,

### POMNIK Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

### KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK Obit 19 Gervazego Jutra Sylwestroza

Wschód słońca g. 2.43 Zachód słońca g. 7.55

### SPÓSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 18 czerwca 1936 roku  
Ciśnienie średnie 763  
Temperatura średnia + 15  
Temperatura najwyższa +19  
Temperatura najniższa + 11  
Opad 2,3  
Wiatr północny  
Tendencja spadek  
Uwagi ciemno, przelotne deszcze.

### PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wczoraj dnia 19 czerwca 1936 r.  
W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

### DYZYURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Rostkowskiego (Kałwaryjska 31), Wysokiego (Wielka 3), Frumkinów (Niemiecka 23), Augustowskich (Kijowska 2).

### Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

### PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

Zakrzewski Walenty z Wołożyna, Aleksandrowicz Antoni z Warszawy, Kulakin Czesław z Warszawy, Drucker Rudolf, fabrykant z Bielska, Mackal Franciszek z Białegostoku, baron Otfenberg Ulyk z Brzostowej Góry, Alldridge Arine z New Jorku, Tschundy Herbert z New Jorku, Mitör Borys z Bułgarii, Weyr Henryk, przemysłowiec z Warszawy, Młodzianowski Kazimierz z Warszawy, Świerczewska Janina z Warszawy.

### CO GRAJĄ W KINACH

PAN — „Orłowi”  
HELIOS — „Wieczna Młodość”  
ŚWIATOWID — „Jazna miłośnicy”

### KRONIKA NOWOGRODZKA

Burza gradowa. Dnia 13.VI. rb. około godz. 15 nad terenem gm. kuszelewskiej przeszła silna burza gradowa, która wyrządziła szkody w zasiewach we wsiach: Draczyłowie, Niebrymowie, Munkiewiczach, niszcząc doszczętnie zasiewy rolne na przestrzeni 176 ha. Ogólne straty wynoszą około 36.000 zł. W ludziach, ani też w inwentarzu żywym wypadków nie było.

### NA ZJAZD DO KRAKOWA

Od dnia 10 do 25 czerwca rb. odbywał się będzie zjazd w Krakowie pod hasłem: „Dni Krakowa”. Na zjazd ten można nabywać zniżkowe karty uczestnictwa w biurze Związku Popierania Turystyki na dworcu kolejowym. Telefon 81.

### KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWYCH

Dn. 12.VI. rb. staraniem W. T. O. i K. R. odbyła się konferencja przedstawicieli spółdzielni rolniczo-handlowych Na konferencji wygłoszono b. ciekawy referat p. Zimniaka dyrektora spółdzielni roln.-handl. w Lidzie p. t. „Jak zwiększyć liczbę członków i kapitały udziałowe w spółdzielniach rolniczo-handlowych”.

Prelegent referat swój oparł na bogatych materiałach z pracy spółdzielni, którą kieruje. Po referacie odbyła się ożywiona i rzeczowa dyskusja. Szkoła tylko, że na powyższej konferencji mało było osób interesujących się tą dziedziną.

### POŻAR OD UDERZENIA PIORUNU

Dnia 12.VI. rb. w osadzie Marysin-Lewkowszczyzna, gm. i pow. szumskińskiego, w czasie burzy, piorun uderzył w stodołę Abramczyka Feliksa, wskutek czego stodoła ze zbożem i produktami żywnościowymi spłonęła doszczętnie. Jednocześnie została zabita krowa poszkodowanego, która stała pod stodołą.

### KRONIKA SŁONIMSKA

Komitet Powiatowy Funduszu Obrony Narodowej. Z inicjatywy Federacji P.Z.O.O. zorganizowany został w Słonimie Komitet Powiatowy Funduszu Obrony Narodowej w skład którego wchodzi przedstawiciele świąta urzędniczego, wojska, organizacji społecznych i zawodowych oraz przemysłowej, kupcy, rzemieślnicy i pracownicy prywatni.

### ROZNE

Pielgrzymka nauczycielstwa katolickiego do Kałwarii. Nauczycielstwo katolickie szkół średnich i powszechnych m. Wilna po żmudnej rocznej pracy urzędującej w Kałwarii w najbliższą niedzielę, dnia 21-go czerwca.

Program dnia. Godz. 7 rano wyjazd parostatkami z Wilna do Trynopolu. Godz. 8 min. 30 wspólna Msza św. w Trynopolu. Godz. 9 min. 30 Droga Krzyżowa (rzymka).

Potem czas wolny i koleżeńska pogawędka. Pielgrzymkę prowadzi ks. prof. dr. M. Sopoćko.

Komitet pielgrzymki uprzejmie prosi P. T. ogół nauczycielstwa katolickiego o wzięcie licznego udziału.

WSZYSTKO STANIAŁO wyroby ze złota i srebra zegarki od 4 zł. u W. Jurewicza mistrza fr. P. BURE Mickiewicza 4 w Wilnie

Pamiętajcie, że zamiast „Słówka” wychodzi stale „R U Ń”, najtańszy tygodnik dla młodzieży (cena numeru 5 gr.). Administracja: Mała Pohulanka 4, szkoła „Swit”, czynna codziennie prócz świąt od godz. 13 ej do 15 ej.

# Czym mieszkamy nad rzeką, czy nad ściekiem? W terenie i na torach

Czy mieszkamy nad rzeką, czy nad ściekiem?

Wilja, naszych strumieni rodzica, płynie wartkim, orzeźwiający nurtem przez cudowne nasze miasto, niebieską wstęgą pociągając ku sobie i zapraszając.

Niestety, kąpać się w niej nie wolno.

Szara i brzydka Wisła warszawska ma usiane swe brzegi kolorowymi tłumami kąpiących się w niej od zachodu do wschodu słońca. Wszyscy korzystają z kąpień w dzień upalny.

Dnie upalne niebawem przyjdą.

Cóż wtedy ma robić Wilnianin, który chce się wykapać?

Ma jechać na Wołokumpie, naprzeciw Trynopolu. Innymi słowy ma jechać autobusem do Poświętnej (25 minut czasu i 40, albo więcej groszy) stamtąd brnąć po rozpylonym piasku po kolana znowu 20 minut t. zn. dobrym krokiem (ludzie ocieźli i w starszym wieku drogę tę odbywają w ciągu godziny), poczem dopiero może nastąpić kąpiel. Jeśli ograniczymy czas kąpień do 1 godziny, (a mniej się nigdy nikt nie kąpie, bo musi mieć czas na ubranie się, rozebranie i osuszenie się na słońcu, to z podróżą tam i spowrotem, kąpiel musi zabrać Wilnianinowi minimum 2 1/2 godziny.

To jest oczywiście zadużo!

Zyjemy w wieku higieny, żyjemy w czasach, kiedy kąpiel w rzecze jest jaknajbardziej propagowana zgodnym chórem przez wszystkich higienistów. Rzeki w

## NOTATKI RADJOWE

### KIEPURA ŚPIEWA DLA RADJO-SŁUCHACZÓW

Polskie Radio w dniu 27 i 28 czerwca przygotowuje dla radjosłuchaczy jedną z największych atrakcyjnych sezonu letniego. Będzie to występ Jana Kiepurę. Wiadomość ta pomysł bez wątpienia andytorium radjowe, które oczekiwania będzie niecierpliwie, przy głoszących i słuchających, aby usłyszeć największego śpiewaka polskiego.

W dniu 27 czerwca wieczorem tram smitowany będzie z Filharmonii Warszawskiej koncert, w którym Kiepura wykona arje operowe z „Halkei”, z „Legendy Bałtyku”, „Mamon”, „Tu randot”, „Cyganerii” i „Wetera” oraz pieśń Marcewskiego „Na ust koralu”.

Dnia 28. VI. o godz. 10.00 rano z okazji Święta Morza odbędzie się czyste nabożeństwo na Placu Marszałka Piłsudskiego. W czasie nabożeństwa Kiepura wykona dwie pieśni: „Ave Maria” — Gounoda oraz „Pieśń duszy” — Adama. Po nabożeństwie usłyszą jeszcze radjosłuchacze arje z opery „Straszny dwór” i pieśń „Hej, fliścaza dzianito” — Minheimera.

Dzięki tym transmisjom radjosłuchacze całej Polski będą mogli rozkoszować się śpiewem Kiepurę, który podobaj się całej światu.

## NA FILMOWEJ TAŚMIE

### „CZAR MIŁOŚCI” „HELJOS”

Bardzo inteligentnie i kulturalnie zrobiony film. Reżyseria Volsey'a Ruggles'a obok znakomitej gry czolowych bohaterów — Sylwii Sidney i Herberta Marschalla stwarza widokowo o nieprzeciętnej wartości. Scenariusz widocznie zaczerpnięty został z jakiejś sztuki, ale momenty teatralne są tu wyjątkowo fotogeniczne.

W treści ukrywa się mnóstwo ciekawie poruszonych kwestyj. Czy mężczyzna powinien walczyć o miłość, czy różnica wieku jest decydującą przeszkodą, czy ideałem młodej kobiety o pewnym poziomie umysłowym jest wysportowany lalus, czy też potrzebuje ona również kultury umysłowej w mężczyźnie? Te i tym podobne pytania znajdują odpowiedź w filmie. Zreszcie skonstruowana akcja okraszona jest pierwszorzędny dowcipem, który reprezentuje doskonały w roli lokaja Ernest Cotard.

O grze głównych bohaterów mówić można tylko w superlatywach. Sylwia Sidney jak zawsze pełna wyrazu. Uśmiech jej jest czarujący. W całości przysłała ją jednak (wynika to zresztą z scenariusza) Herbert Marschall, który bardzo wnikliwie odtworzył postać starzejącego się pisarza.

Naogół film ciekawy i godny zobaczenia. Niepotrzebnie i zbędnym irytujące są usterek w postaci niebardzo dobrej kopii, co szczególnie w pierwszej części daje się we znaki.

Tad.C.

miastach zachodniej Europy latem zamieniają się w gromadne kąpieliska.

Wilno jest miastem najdroższej wody wodociągowej, miastem bez łaźni, prawie bez łaźni, zakłady kąpielowe publiczne uchynęły i poczęści są poświęcone usługom innego bóstwa, a nie tylko Najadom. Europejczyk kąpie się codzień zimą i latem, pozwołmy Wilnianom kąpać się chociażby latem.

Niestety, Wilja ze swym ślisczynym piaskiem, ze swoją puszystą pościelą dla bosych nóg pod zwierciadłem wody jest wzbroniona Wilnianom.

Względy sanitarne... Ale czy względy sanitarne nie powinny działać daleko mocniej w odwrotnym kierunku, czy właśnie względy sanitarne nie powinny walić przeszkody, które

wzbraniają latem kąpać się w Wilji, czyż właśnie lekarze i higieniści miasta Wilna nie powinni zgodnym chórem domagać się kąpień dla Wilnian, nie powinni domagać się usunięcia natchynęmiast w przyszłości, co temu stoi na przeszkodzie, nie powinni oni właśnie, odpowiedzialni za higienę ludności burzyć i łamać wszystkie zapory, broniące ludności kąpień w Wilji.

Wilno przypomina dziś szpital którego ordynator zabrania kąpień i mycia się, albowiem woda jest brudna. Tu trzeba oczyścić wodę, bo przecież nie można nie myć chorych.

Zbliża się sezon upałów, sezon konieczności kąpień. I dlatego poddamy w naszej gazecie analizie wszystkie przyczyny, które nie pozwalają Wilnianom korzystać z kąpień w Wilji.

## Otwarcie wystawy sprawozdawczej

### Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B.

nastąpi w sobotę, dnia 20 czerwca r. o godzinie 1-jej w murach po-Bernardyńskich. Wejście od Ogrodu Bernardyńskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 5-go lipca r. włącznie. W dniu otwarcia od godziny 3-jej do 5-jej i w następnym dniu od godz. 10 do 5 popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

## CHODZĘ PO MIĘSCIE

### Wielkie roboty na górze Bouffałowej

Kompleks bezpieczeństwa, zaniedbanych wzgórz, znany pod nazwą góry Bouffałowej, stanowi cenny, a jak dotąd całkiem prawie niewykorzystany rezerwar świeżego powietrza i zieleni w śródmieściu, położony tuż obok naszej ulicy przynajmniej...

Plany wykorzystania tego rezerwaru były rozmaite. Projektowano na przykład w swoim czasie urządzenie tam stacje autobusów dalekobieżnych na dole, a ponad nią miejski park odprężający. Utworzono w tym celu plac między ulicami Portową i Piekielekmi przez skopanie części góry; zbocza wzgórz nad placem ujęto w regularne skarpy, na tem się jednak wszystkie skończyło: budowy stacji w tem miejscu poniechano!

Potem plac ten miano wykorzystywać na szluzkę bezpłatną dla niezamożnej klasy, a nieczynną stację oczyszczalni ścieków, która przedtem miała być przerobiona na stację autobusów, chciano przerobić na bezpłatną łaźnię miejską.

Jednak i te projekty, jak również za miar urządzenia w budynku stacji krytego basenu pływackiego dla sportowej zaprawy zimowej, — wzięły skończyły i nie doczekały się nigdy realizacji...

W międzyczasie skarpię nad placem znudziło się czekać i pewnego dnia, podmyta przez wody podskórne, osunęła się z hałasem wód!

Teren odwodniono, skanalizowano, a kapryśną skarpię usypiano spowrotem, nadając jej dla większej mocy kształt łamany, o dwu, wznoszących się ponad sobą, kondygnacjach...

Wreszcie powzięto decyzję urządzenia na górze Bouffałowej parku sportowego dla dzieci i z wielkim zapalem poczęto kopać, sypać, równać, wozić ziemię wagonkami i t. p.

Powstały skarpy, drożki, serpenty spacerowe, wijące się po zboczach i t. p.

Zdawano się, że tym razem uporządkowanie bezpiecznego terenu dojdzie wreszcie do skutku!

Niestety, jakiś pech prześladował

## „Ucho igielne” przy Zielonym Moście

Tuż za Zielonym Mostem na rozdleniu ulic Kalwaryjskiej i Wilkomierskiej, stoi na wysokim wzgórku kąpieliska, a z tyłu za nią znajduje się przejście łączące obie ulice: Kalwaryjską i Wilkomierską. Przejście to z raczej uliczka, posiada ważne znaczenie komunikacyjne, gdyż stanowi pomost między dwoma ulicami. Tędy też zdążają ludzie z całych Śnipek do znajdującego się obok kościoła parafialnego św. Rafała, tędy istnieje najbliższa droga do położonych w sąsiedztwie koszar artyleryjskich i tędy musi zdać każdy przechodzień, który chce przejść z ul. Kalwaryjskiej na Wilkomierską, musiałby normalnie zejść kilkadziesiąt metrów w dół do Zielonego Mostu, aby z powrotem wspiąć się znowu na górę. Gdyby nie było takiej uliczki cały ruch pieszy, idący zgóry ulicy Kalwaryjskiej, musiałby się koncentrować tuż przy Zielonym Moście, w punkcie i tak już silnie przeciążonym.

Obecny stan tej uliczki stanowi wszakże wyraźne zaprzeczenie celu, dla którego służyć powinna. Posiada ona urządzenia, które są obliczone nie na ułatwienie, a na utrudnienie ruchu uliczka ta od strony ulicy Wilkomierskiej zablokowana jest niewiadomo w jakim celu szeregami grubych słupów, a przez jej środek przeprowadzony jest ściek dla wody, który nadaje powierzchni profil dośrodkowo - wklęsły. Na

widac tą miejscowość i roboty znowu przerwano, przeto tak gwałtownie, że nie zabezpieczono darnią ukształtowanych już skarpi, które, pod działaniem wód deszczowych ulegały coraz to większemu zniszczeniu...

Założono to bezkrośnie w wzgórzach trwało dobrych parę lat, a kapryśna skarpa od strony ul. Portowej, rozmokła od deszczów i znowu się osunęła w dół, ku rozpacz Magistrali!

I oto wiosną roku bieżącego ożyły zamarte wzgórza, zarośli się robotnikami i prace na górze Bouffałowej znowu ruszyły naprzód na całej jej przestrzeni...

Wszystkie skarpy zostały już niemal całkowicie wyłożone darnią, a od dołu włożone kamieniem.

Zbiegające w różnych kierunkach w dół drożki opatrzone po bokach brukowaniem rynsztokami, by zabezpieczyć je przed rozmywaniem przez wody deszczowe.

Głęboką kotłinkę między górąmi, gdzie wznoszą się niegdyś dwa, rozebrane w trakcie robót domki, zasypano ziemią, likwidując wjazd do niej od strony Portowej.

Wyglądając jest także i umacnianą szeroką drogą, okalającą całą górę i wiodącą po jej zboczu na sam szczyt (zimną służy ona jako tor saneczkowy dla dzieci).

Na obszernej płaszczynie, wznoszącej się ponad ulicą Góra Bouffałowa urządza się okrągłe boisko dla dzieci, obwałowane dookoła pierścieniem piasku.

Uszkodzona skarpa nad placem od strony ul. Portowej, jest również naprawiana: obecnie będzie się ona składała z trzech amfiteatralnych kondygnacji...

Budynki stacji ścieków na tym placu, który ostatecznie przekazany został w roku ub. Bibliotece im. Tomasza Zana, jest przystosowany do jej potrzeb.

Gruntowna przeróbka gmachu jest już na ukończeniu i obecnie gros robót skupia się dookoła wykańczania poszczególnej sali...

„Przechodzień”.

## Regaty żeglarskie Klubu Prawników

W niedzielę dnia 21 b.m. na Skajście (jedno z jezior Trockich dojazd do st. Karaciszki), odbędą się regaty żeglarskie Klubu Prawników w konkurencji wprawnych i początkujących żeglarzy.

Biegi odbędą się na 8-ciu tożłach w każdej konkurencji. Regaty poprzedzi chrzest łodzi klubowych.

Wyjazd zawodników i gości w

## Z Wileńskiego Okręgu P.Z.P.

W dniu 19 czerwca r. b. odbędzie się w lokalu Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Ludwisarskiej Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Pły-

wackiego w terminie I o godz. 18-iej, w terminie II o godz. 18.30. Na porządku dziennym wybory nowego prezesa Okręgu.

## „Święto sportowe” gimnazjum im. A. Mickiewicza

Dnia 16-go b.m. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, udzielonego haskawie gimnazjum im. A. Mickiewicza przez dowództwo I P.P. Leg., urządziłi uroczyste sw doroczne „Święto sportowe”, które wypadło imponującego. Przed trybunami, które wypełniły wszystkie trybuny, nie biorący czynnego udziału w zawodach, przebiegowało w takt orkiestry szkolnej ponad 100 zawodników.

Osiągnięto następujące wyniki:

**W biegu na 100 m.**  
Malinowski, kl. VII-A w czasie 11,8 sek.  
Okolo 10 zawodników osiągnęło 12,2 — 12,4 sek.

**W skoku wzwyż:**  
Mejer, kl. III-B 161 cm.

## Rzadki jubileusz

LWOW. Podczas rozdania nagród po tenisowych mistrzostwach Polski — odbyła się uroczysta jubileuszowa mistrzostkiej pary Polski w jeździe figurkowej na lodzie, pani Bilorówny i kpt. Kowalskiego.

Mistrzostkiej parze lwowskiej T. L. które poszczycić się może 10-krotnem

zdobyciem mistrzostwa Polski oraz wie loma sukcesami zarówno w kraju, jak zagranicą, złożono serdeczne gratulacje i kilka cennych upominków.

Przy całym wielkiem uznaniu dla mistrzostkiej pary lwowskiej wydaje się dość dziwne, że jubileusz obchodzi ona w czerwcu.

## Strój olimpijski naszych zawodników

Polski Komitet Olimpijski ustalił następujący strój dla naszych zawodników olimpijskich:

Czerwona jednorzędowa marynarka z białą obszywką i herbem olimpijskim Polski. Poza to — dla panów szare spodnie i ewentualnie białe rogatywk. Dla pań — białe spodnie i berety.

## Zabala przetrenowany

KOPENHAGA. Na zawodach w Kopenhadze startował w biegu na 10.000 m. Argentyńczyk Zabala, doznając niespodziewanej porażki.

Zwycięzył Siefert w czasie 31:01,6 sek. (rekord Danji) o 150 m. przed Zabala.

Na tych samych zawodach w biegu na 110 mtr. przez płotki Liedman miał doskonały wynik 14,6 sek.

## Dobry wynik szwedzkiego biegacza

SZTOKHOLM. Na zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie Eric Ny uzyskał dobry wynik w biegu na 1500 metr. — 3:57,5 sek.

Na tych samych zawodach w biegu na 110 mtr. przez płotki Liedman miał doskonały wynik 14,6 sek.

## Zawody konne „Militari” 3 Samodz. Brygady Kawalerji 3 Dywizjon Artylerji Konnej mistrzem na rok 1936

(H. B.) Zawody odbyły się w dniach 12, 13 i 14 b. m. Ekipy poszczególnych oddziałów już na kilka dni przed rozpoczęciem zawodów zaczęły się zjeżdżać do Podbrodzia i z zapalem trenowały na pięknych i urozmaitych terenach 3 D. A. K'u.

Podbrodzie do niedawna znane było jako mała miścina nie mówiąca, lecz w okresie odrodzenia Polski, coraz więcej wypływała na widownię, jest to bowiem teren sąsiadujący z Zielonym miejscem urodzenia Marszałka, a tak blizkiem i drogiem Jego sercu.

Już w okresie postępu 23 pułku Ułanów Grodzieńskich dzięki szerokiej inicjatywie d-cy pułku, pułkownika Świerczyńskiego życie na terenie Podbrodzia b. się rozwija i ożywia. Rozpoczęte prace na terenie garnizonu przeprowadza w dalszym ciągu z energią pułkownik dypl. pil. Kędzior dowódca 3 DAK'u.

Goście przybyli na imprezę sportową „Militari” szczerze zachwyceni się rejonem garnizonu, gdzie na każdym kroku widac ogrom pracy włożonej przez 3 DAK, a zapoczątkowanej tak chlubnie przez 23 p. Uł. Grodzieńskich.

## WILNO, 19 czerwca

Polski Komitet Olimpijski postanowił zgłosić zawodników polskich do następujących konkurencji olimpijskich ze zwykłym zastąpieniem, że zgłoszenie nie jest równoznaczne z wysłaniem zawodników.

Lekkoatletyka: 200 mtr. Słwiak, 400 m. — Biniakowski, 800 i 1500 m. — Kucharski, 5000 i 10 tys. m. — Noji, maraton — Garncaz, Marynowski i Fińska, 50 km. marsz — Biegajewicz, wżwóz — i dziesięciobój — Pławczyk. Tyczka — Sznajder i Moronczyk, trójkok — Luckhaus. Oszczep — Lokajski i Turczyk.

Panie: 100 mtr. Walasiewiczówna, dysk — Wajsówna, oszczep — Kwaśniewska.

W turnieju zapasniczym zgłoszeń — zapasnicy do wagi piórkowej, lekkiej i półśredniej. Siermiera — turniej drużynowy i indywidualny w szabli i szpada.

W strzelaniu — pistolet do sylwetek, pistolet tarcowy i karabin. Gimnastyka — drużyna pań, oraz w charakterze widzów na koszt p.k. ol. — Kosman i Dołowy.

Hippika — jeźdźcy do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego i konkursu w skokach przez przeszkody.

Kolarstwo — 4-iej szosowy oraz Tandem, o ile osiągnie czas 11 sek. na ostatnich 200 mtr. Pływanie — 4X200 mtr. st. dow. o ile sztafeta osiągnie czas 9:35 sek.

Wioslarstwo — jedynka, dwójka ze sternem oraz czwórka ze sternikiem.

Kajaki — dwójki szytywne i skłdak podwójny po wykazaniu się formą na regatach we Wrocławiu.

Na koszt własny — jedna jolka olimpijska i ewent. szóstka żeglarska.

Piłkanożna — 50 proc. kosztów ekspedycji pokryje P. Kom. Ol. Przygotowania na koszt własny P.Z.P.N.

Pozatem zgłoszeni zostali koszykarze i bokserzy.

Ekspedycja polska zabierze z sobą 5-ciu masarzystów i kucharsza.

Olimpijski obóz lekkoatletyczny trwać będzie od 1 lipca w CIWF na Bielanych przy udziale 20 zawodników i 3 zawodniczek.

Zapasnicy końcowy trening przeprowadzą na koszt własny w Budapeszcie.

Olimpijski obóz bokserów rozpocznie się 20 b.m. w CIWF. Obóz strzelecki — od 24 b.m. w Warszawie. Obóz gimnastyk od 1 lipca w SIWF. Obóz wioslarski od 30 b.m. w Kruszwicy.

Obóz koszykarzy od 6 lipca w CIWF. Obóz piłki nożnej od 6 lipca w CIWF lub na Stadionie Wojska Polskiego.

Jeźdźcy trenują w Grudziądzu.

Kodami. Norma czasu 11 min. 5 sek. Należy zaznaczyć, że zawodnicy odbywają wszystkie próby na tych samych koniach, a między poszczególnymi biegami w „próbie wytrzymałości” są krótkie zaledwie kilkunastominutowe przerwy. Okazało się jednak, że konie i jeźdźcy byli najzupełniej do zawodów przygotowani, gdyż wszyscy przychodzili do mety w doskonałej formie i w nieprzekroczonych czasach.

W trzecim dniu zawodów odbyła się próba w skokach przez przeszkody po której, jako ostatniej konkurencji sędziowie obliczyli ostateczne wyniki, — które przedstawiają się następująco:

I miejsce 3 Dyw. Art. Konnej. II pułk 4-ty Uł. Zaniemińskich. III pułk 23 Uł. Grodzieńskich. IV pułk 13 Uł. Wil.

V I pułk Artylerji Lekkiej Leg.

## JEŹDZCY INDYWIDUALNI

I miejsce por. Bartkowski Stanisław z 3 DAK'u.

II miejsce rtm. Bohdanowicz Michał z 13 p. Uł.

III miejsce por. Kozicki Józef z 23 p. Uł. Grodz.

Tak więc 3 Dyw. Art. Konnej został mistrzem Brygady na rok 1936 zespolowo i indywidualnie i temu też przypada teraz w udziale reprezentowanie Brygady na tegorocznych mistrzostwach konnych Armji, które odbędą się niebawem w Łucku.

Po podaniu wyników odbyła się prezentacja ekip poczem pułkownik dypl. Świerczyński wręczył nagrody.

Po zakończeniu zawodów Artyleryzcy Konni podejmowali zawodników tradycyjną lampką wina w swem kasyne.

Nagrodę 3 Samodz. Bryg. Kawalerji dla najlepszego jeźdźcy za pozą Brygady otrzymał por. Rydzewski Józef z 1 pułku Artylerji Lekkiej Leg., który szczególnie w próbie skoków przez przeszkody okazał się bezkonkurencyjnym.

# Debata

## „ILUSTROWANY KURJER CODZIENNY”

### Największa wojskowa organizacja Intelligencji kresowej podnosi alarm w obronie narodu i państwa

Rzeczywistość polska spotyka się ostatnio z żywymi i głębokimi słowami krytyki, a równocześnie z żądaniem przemysłowej i szeroko pojętej naprawy błędów i niedociągnięć przeszłości. Po obradach Legionistów, w czasie których padły pamiętne słowa generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, po zjeździe „Zarzewiaków” w Krakowie, który nawiązuje do pięknych tradycji narodowych wysunął szereg ważnych postulatów, padły nowe słowa tym razem ze stolicy naszych Kresów południowo-wschodnich, a mianowicie ze Lwowa.

Odbył się tam okręgowy Zjazd Zw. Oficerów Rezerwy, który na tym terenie reprezentuje ponad 5000 członków rozsiadanych nie tylko w Małopolsce wschodniej, ale także na Wołyniu. — Jest to najbardziej zwarta, silna i żywotna organizacja inteligencji polskiej na Kresach, tem silniejsza, iż była stale bezpartyjną i nie zapominała nigdy o potęgę i wadze słowa: „Naród!”.

Zjazd cechowało poważne i głębokie podejście do sprawy obrony państwa, w jaknajszerszym tego słowa znaczeniu, jak również zajęcie się napełnieniem na kresowe społeczeństwo polskie. Obrady Zjazdu stały pod znakiem hasła zwołanych przez Gen. Insp. Sił Zbrojnych, nawołujących Naród do skupienia się przy programie obrony Polski. Omawiając te wskazania, jakie padły z ust gen. Rydza-Smigłego wysunął na czoło wszystkich zagadnień związanych z mającą powstać nową organizacją, zagadnienie obrony państwa, jasne postawienie naczelnych idei Narodu polskiego, sprawę silnej władzy opartej o obowiązujące prawa, a wreszcie ożywienie aparatu państwowego siłami żywych idei moralnych i narodowych, ażeby nie stał się on bezduszną machiną biurokratyczną.

To podejście do sprawy jest śmiałym, żołnierskim pociąganiem, mającym na celu wypełnienie żywą treścią naszego życia publicznego.

Zjazd stanął na stanowisku, że należy budzić w społeczeństwie polskim świadomość o niebezpieczeństwie grożącym ze strony wrogów zewnętrznych, zaznaczając równocześnie niebezpieczeństwo płynące z działalności obcych agentów, które stwarzają niebezpieczeństwa wewnętrzne.

Polska — państwo wielkiego Narodu, może istnieć jedynie wtedy, o ile dostosuje swe życie do tempa rozwoju, jakie rozwinął naród z nami współzawodniczący. W tym celu należy przekształcić społeczeństwo i kraj na miarę nowoczesną, przez „rownanie w górę”, przez podniesienie warunków życia i środowisk do wyższego poziomu kulturalnego.

Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo grożące nam z zewnątrz Zjazd stwierdził, że Naród musi być przygotowany do walki zbrojnej. Armiję naszą trzeba wzmocnić i należy wyposażyć.

To co było wystarczające wczoraj może być jutro za słabe i za mało sprawne.

Nie należy się ludzi, że w tej sprawie wystarczy akcja składkowa! O ile chodzi o wyposażenie armii, to tą sprawą musi się zająć budżet państwa!

Jeżeli chodzi o techniczne przygotowanie kraju, to trzeba rozbudzić i dopuścić do pracy prywatną inicjatywę ludzi, na których Polska może liczyć w każdej sytuacji!

Cieżar chociażby mocno zwiększonego budżetu, będzie stosunkowo łatwiejszym do zniesienia i da w wyniku mniejsze obciążenia podatkowe, jeżeli powiększymy ogólne dochody społeczeństwa w drodze szybkiego rozwoju gospodarczego.

Przechodząc do sprawy ożywienia życia wewnętrznego w państwie Zjazd domagał się zwrócenia uwagi na żywotne siły Narodu polskiego. W pracy państwowej należy dać żywotowi polskiemu możliwości działania i takie swobody conajmniej, z jakich korzystają mniejszości narodowe.

GOODCHILD

47)

## SKORPION

Mc Line wypił kawę, zażądał rachunku i wkrótce opuścił oberżę, by spotkać się pod drzewami z Brokiem.

— Widziałem panią Amado! — szepnęła zadowolony, — Jeżeli się nie mylą, to za chwilę ujrzymy ją, podążając na schadzki z małżonkiem!

— Jak pan to wszystko zrobił? — To było bardzo łatwe! — Dziwi mnie to, że on jej zaufał!

— Nic w tem niema dziwnego. Jeżeli on postanowił przez czas dłuższy ukrywać się w górach, to oczywiście, lepiej było wtajemniczyć w to zone, niż kogoś obcego. Najwidoczniej wszyscy stąd produkty niezbędne, szajka dostaje z tej oberży. Nie masz pojęcia, do jakiego stopnia, żony bywają oddane i wierne najgorszym lotrom! .. Oto ona! ..

Z podwórza wyszedł młody muł, na którym siedziała żona Amado z dużym koszem na ramieniu.

— Zrozumiała moją kartkę w tym sensie, że mąż potrzebuje nowych zapasów!

— Pana kartkę? — Napisalem do niej mały listeczek na skrawku papieru. Naturalnie, starałem się nadać charakteru piśmie

Ażeby Polskę utrzymać jako kraj ludzi wolnych między sąsiadami wschodnimi, u którego od wieków panuje religia niewolniczego posłuszeństwa i strachu chulcia tępiącego samodzielną i indywidualną, a sąsiadom zachodnim, — gdzie panuje ubóstwienie bezwzględnej siły i faktów dokonanych — należy zaszczyć w nas umiejętność stosowania karności, opartej na ochotniczej dobrej woli ludzi wolnych, jako na źródle niewyczerpanych sił Narodu.

Dla zwalczania „obcych agentów” trzeba przedewszystkiem uświadomić społeczeństwu że chodzi tu o zorganizowaną wroga nam akcję, mającą na celu podważenie lub ograniczenie naszej niepodległości politycznej i gospodarczej.

Ginący świat, holdujący materializmowi, a więc zarówno międzynarodowa finansjera, jak i międzynarodowy marksizm, dążąc do shołodowania sobie Polski, wytwarzając na jej drodze trudności walutowe i gospodarcze i sięjąc zwątpienie, niepokój i zamęt, a wreszcie wywołując zaburzenia.

Ażeby walczyć skutecznie z tą groźną akcją, trzeba przedewszystkiem u zdrowić podłoże, na którym rozwijają się szkodziwe i chorobliwe objawy w naszym organizmie społecznym i gospodarczym.

Trzeba przedewszystkiem dopuścić do pracy inicjatywę prywatną, która spowoduje ogólne ożywienie gospodarcze. Rozwój spółdzielczości jest potęgą. Trzeba wysiłki w tej dziedzinie popierać, ale trzeba także przywrócić godność obywatelską zarobkom indywidualnym, osiąganym poprawnymi sposobami.

Jeśli chodzi o pogotowie techniczne Polski, to w tej dziedzinie należy dopuścić do szerszej działalności tylko te żywioły, które swój byt wiążą na trwałe z Polską i na które Polska zawsze może liczyć.

Trzeba stać na stanowisku, że zabezpieczeniem naszego bytu państwowego i rozwoju jest obsadzenie ziem granicznych żywiołem pewnym, zwiększenie środków dla wzmocnienia pogotowia armij, oraz rozbudowa sieci komunikacyjnej.

Zwrócono baczną uwagę na młodzież wchodzącą w życie, którą trzeba ostrzec od demoralizacji wywołanej bezczynnością. Trzeba tej młodzieży dać odpowiednie hasła i znaleźć dla niej pole pracy.

Należy wreszcie zająć się odpowiednim pokierowaniem dynamiką przyrostu ludności polskiej, a siły płynące z tego przyrostu uchronić od zmarnowania.

W sprawie połączenia żywiołu polskiego na Kresach Wschodnich, zjazd domagał się uświadomienia akcji, która przywróciła Narodowi zręcznie używane masy. W tej sprawie trzeba się zająć przedewszystkiem sprostowaniem błędnych metryk ludności polskiej. Jeśli chodzi o polskie osadnictwo, to w tej sprawie należy podjąć planową akcję i osadzać element pewny pod względem moralnym i przygotowanym fachowo.

Zjazd domagał się pomocy w rozwoju handlu i rzemiosła na ziemiach wschodnich, budowy świątyń i szkół, przysyłania na Kresy nauczycielstwa i duchowieństwa, odpowiednio przygotowanego i owianego duchem pracy narodowej i społecznej.

Wreszcie zjazd wysunął niezmiernie ważne żądania, a mianowicie, ażeby kwoty przeznaczone na przymusową parcelację polskiej ziemi w Małopolsce Wschodniej zostały przeznaczone na obronę kraju, w myśl hasła rzuconego przez generalnego inspektora sił zbrojnych.

Zdrowe, pełne troski o dobro Narodu i Państwa hasła rzucone na zjeździe lwowskim Z. O. R. powinny spotkać się z realnym do nich podejściem i należytą oceną.

Są one wyrazem tych głębokich przeżyć i przemyśleń, jakie oddawna nurtują zbiorową duszę Narodu.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

## „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”

### Obrona kraju

Dzienniki podają nieomal codziennie wiadomości o tem, że różne grupy ludności, zebrania i t.p. zbierają składki na obronę kraju. Jest to piękne i wzruszające. Nie pozbawione także wartości pedagogicznych. Boć dobrze jest, jeśli — ogół zaczyna rozumieć wagę zagadnień związanych z obroną wojskową państwa, jeśli tą drogą przenika do głów tego ogółu przeświadczenie, iż na terenie między narodowym odbywają się wielkie przemiany, że jeśli Polska ma odegrać rolę dziejową, to jej mieszkańcy muszą się przejąć duchem bohaterstwa, a jej siła zbrojna musi dorównać sile zbrojnej innych...

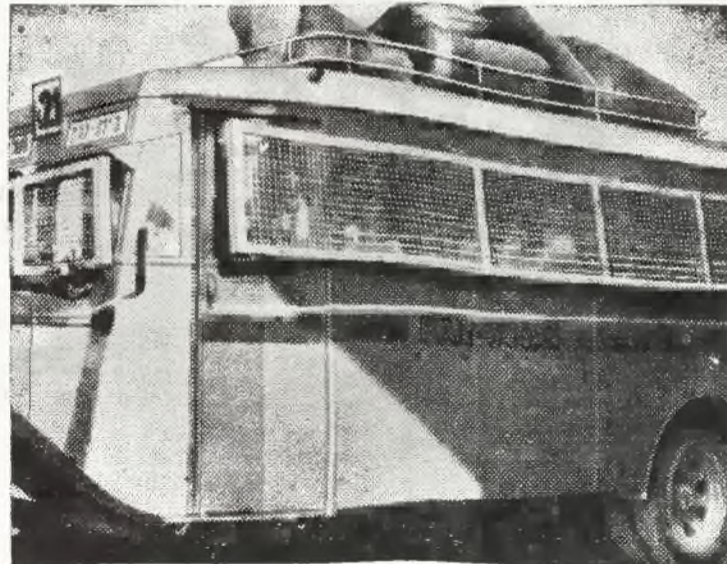
Lecz jeśli chodzi o skutki realne, to są to rzeczy nieskuteczne, a przez to wiele naiwne. Bo to, co można zebrać drogą składek dobrowolnych, jest drobniostką wobec potrzeb istotnych i nagłych. Rzeczywista i skuteczna obrona narodu może zorganizować tylko państwo przez odpowiednią organizację duchową społeczeństwa i przez wydatkowanie odpowiednich sum z budżetu państwowego.

Składki dobrowolne subiektywnie piękne i pochwały godne, obiektywnie mogą być nawet niebezpieczne. Bo odwołując uwagę ogółu od rzeczy istotnych i skutecznych, zacieśniają myśl ogółu w kręgu praw pobocznych i drugorzędnych...

Zagadnienie organizacji strony narodu nie da się rozwiązać przez rzucanie hasła i przez oddanie się społeczeństwa do dyspozycji tych, co chwilowo i przejściowo państwem rządzą.

Zagadnienie obrony państwa można rozwiązać tylko przez odpowiednie oddziaływanie na duszę narodu polskiego.

### Tak się podróżuje po Palestynie



Szyby samochodowe osłonięte są siatką, by uchronić podróżnych przed bombardowaniem kamieniami.

— Pan myśli...

— Zaraz się przekonamy! Jeżeli ona zacznie wdierać się na grocie, to będzie dowodziło, że Amado jest właśnie tam...

— Muł minął polanę i zaczął się wdierać na wijącą się zygankiem ścieżkę.

— Niemaj już żadnych wątpliwości! Teraz, Brook, biegnij, co sił!

— Dokąd?

— Do miasta. Amado nie jest tu sam. Nie wiem, ilu jest z nim ludzi. — Nie możemy ryzykować. Kiedy zobaczy kogo, zrozumie odrazu, że został wysłany! Mógłby odrazu zwinąć obóz i zniknąć stąd. Dlatego ja muszę tutaj zostać. Biegnij do miasta i przyprowadź kogo tylko będziesz mógł!

— Pan będziesz czekał na nas tutaj?

— Nie, spróbuję zrobić mały wywiad. Kiedy przyjdzie tu z policjantami, zapalisz latarkę elektryczną. Będzie odpowiadać tobie latarką, według alfabetu Morse'a.

— Mc Line wyjął z kieszeni latarkę i sprawdził, czy działa dobrze.

— Ale, dam jej również swój rewolwer! — poprosił. — Muszę być uzbrojony. Obawiam się, że Amado wpadnie w gniew, kiedy mnie pozna, a wtedy walka może być gorąca!

Brook oddał rewolwer i pobiegł do wsi.

ROZDZIAŁ XXXIV

### W ORLEM GNIEZDZIE

Wysoko na skale, na płycie, otoczonej stromymi ścianami, w tak zwanym: „Orlem gnieździe” siedział Amado z towarzyszami swymi i grał w karty, przy świetle latarni, stojącej na wywróconej skrzyni. Obok stały dwa namioty, a pod drzewami, na uboczu, urządzono było łóżko dla uwięzionej kobiety.

Celina nie była związana: Wolność ruchów nie była niebezpieczna dla nikogo z jej wrogów tutaj, w tem „orklem gnieździe”. Ucieczka stąd była rzeczą zupełnie niemożliwą! Jedyna ścieżka zbiegająca kręto ku krzewom, była strzeżona dniami i nocą. Celina domyślała się, że z tej kryjówki musi być jeszcze inne wyjście, ku gorze! ale tam wśród dzikich skał i drzew, mógł się zagubić nawet człowiek, dobrze znający okolicę!

Trudno było znaleźć lepsze schronienie! Grano w karty całym wieczorem. I tym razem, Amado wygrał, jak zwykle. Mimo to był w złym humorze. Nie w imię takiego dźwięku, napół zwierzęcego życia, popelniał swoje liczne zbrodnie! A teraz oto siedział tu, jak więzień i nie wiedział, jak długo trwać będzie! Przemyt, ani na chwilę nie zapominał o niebezpieczeństwie, i nie spuszczał z oczu dróż-

## ZYCIE GOSPODARCZE

### Opłaty stempłowe w związku z oddłużeniem rolnictwa

Wykładnia mniejsza ustawy o opłatach stempłowych wiąże się z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 1-4 1936 r. w sprawie opłat stempłowych od pism, sporządzanych w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych („Dz. Ust. R.P.” Nr. 28, poz. 231). Artykuły, przytoczone poniżej bez specjalnego określenia, oznaczają postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24-10 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych („Dz. Ust. R.P.” Nr. 5, poz. 59).

Akt konwersji (art. 27 w związku z art. 18, 22, 23, ust. 1, 3, 4, art. 34, 86 ust. 3, zdanie ostatnie); niewyłączając zawartego w nim ustanowienia kaucji, nie podlega opłacie stempłowej, mianowicie w myśl art. 120 (p. 3) ustawy o opłatach stempłowych u. o. s.) oraz art. 86 (ustęp 2) u. s. o., gdyż pożyczka konwersyjna „ostaje udzielona w listach zastawowych.

Listy zastawne, w których nabywca działki przy parcelacji, przewidzianej w układzie, otrzymuje kredyt długoterminowy (art. 86 ust. 4), podlegają opłacie stempłowej w wysokości 0,5 proc. w myśl art. 114 u.o.s.

Pełnomocnictwo, upoważniające wyłącznie do zastępstwa w sprawie, należącej do zakresu działania powiatowego lub wojewódzkiego urzędu rozjemczego od spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, oraz do zastępstwa w postępowaniu przed sądem okręgowym, przewidzianem w art. 26 i 27 ustawy z dnia 28-III 1933 r. („Dz. Ust. R.P.” Nr. 5/1936, poz. 60), podlega opłacie stempłowej w wysokości 1, przewidzianej w § 5 wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Skarbu, także wówczas, gdy postępowanie przed urzędem rozjemczym podlega wpisowi sądem (§ 11 rozp. z dnia 10-I 1935 r. — „Dz. Ust. R.P.” Nr. 3, poz. 22), lub gdy ustalanie wartości przedmiotu postępowania nie jest możliwe przed rozpozaniem wniosku (§ 8 tegoż rozporządzenia). Również podlega opłacie stempłowej w wysokości 1 pełnomocnictwo, udzielone przez wierzyciela, a upoważniające do zastępstwa w postępowaniu układowem art. 69

— 89 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 24-10 1934 r. — „Dz. Ust. R. P. Nr. 5/ 1936, poz. 59 oraz rozporządzenie z dnia 24-4 1936 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 40, poz. 300), jeżeli wysokość roszczenia mocodawcy przewyższa zł. 500.

Podania wnieszone do Centralnego Biura do Spraw Finansowo - Rolnych oraz do wojewódzkich biur do spraw finansowo - rolnych (art. 100 — 102), tudzież świadectwa, wydawane przez te organa, nie podlegają opłatom stempłowym. W myśl bowiem art. 103 (p. 3) normy opłat pobieranych przez te organa, mają być ustalone drogą rozporządzenia; przepis ten u-poważnia do wprowadzenia opłat swoistych wyłączając opłaty stempłowe. Wprowadzenie zaś opłat swoistych, nastąpiło na mocy § 6 rozp. z dnia 22-III 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 133) oraz na mocy rozporządzenia dnia 5/VI 1935 r. („Dz. Urz. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych” Nr. 8, poz. 77).

Podania, wnieszone do (powiatowego lub wojewódzkiego) urzędu rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, jakoteż świadectwa, wydawane przez te urzędy, nie podlegają opłatom stempłowym. Zasada ta wynika: co do powiatowego urzędu rozjemczego z art. 140 (ust. 2) oraz z art. 154 (ust. 1) u.o.s. gdyż koszty utrzymania powiatowego urzędu rozjemczego są pokrywane z budżetu powiatowych związków samorządowych (art. 29 ustawy z dnia 28-III 1933 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 5/1936, poz. 60); co do wojewódzkiego urzędu rozjemczego — z art. 141 (p. 1) u.o.s. w związku z art. 30 ustawy z dnia 28-III 1933 r. z rozporządzeniem z dnia 10-I 1935 r. („Dz. Ust. R.P.” Nr. 3, poz. 22).

Podanie wnieszone do starosty przez osobę, która poniosła straty majątkowe spowodowane klęską żywiołową, o zaświadczenie, stwierdzające wysokość strat (przewidziane w § 3 rozp. z dnia 10-I 1935 r.), jak również to zaświadczenie, są wolne od opłat stempłowych — w myśl art. 142 p. 18, oraz art. 160 p. 1 u.o.s.

## Program robót wodno-melioracyjnych w woj. nowogrodzkim

Ministerstwo ustaliło program robót w zakresie melioracji podstawowych, jakie na terenie województwa nowogrodzkiego będą prowadzone w 1936-37 r., a mianowicie:

Regulacja rzeki	rzeki	Hrywdy Mototówki	z dopl.	pow. Słonim	Zapotrzebowanie kredyty
„	„	„	„	Baranowicze	60.000 zł.
„	„	„	„	Szczuczyn	50.000 „
„	„	„	„	Lida	50.000 „
„	„	„	„	Szczuczyn	30.000 „
„	„	„	„	Stópce	40.000 „
					280.000
Państwowy fundusz Meliorac.					20.000
					300.000

Na pokrycie kosztów związanych z powyższymi robotami Ministerstwo przeznaczyło z kredytu specjalnego — 4.500.000 zł. — 280.000 zł. Oprócz wymienionego kredytu Ministerstwo przynajmniej Urzędowi Wojewódzkiemu w Nowogrodzie na objęcie programem roboty z P. F. M. kwotę 20.000 zł., która będzie przekazywana w ratach miesięcznych na podstawie zgłoszonego zapotrzebowania.

Przynany kredyt wpłynie na r-k fun

duszu budowy zasadniczo na pokrycie udziału Skarbu Państwa w kosztach publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych.

Pozatem przewidziany jest udział samorządów i zainteresowanych w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych, bądź to w gotówce, bądź też w świadczeniach w naturze.

Jest przewidziane jaknajspieszniejsze uruchomienie planowanych robót, celem umożliwienia zatrudnienia przedewszystkiem ludności mała i bezrolnej.

## Projekt organizacji zbytu toju

W sferach międzynarodowych opracowany jest projekt rozporządzenia w sprawie zorganizowania racjonalnego zbytu toju. Produkt ten, wskutek braku właściwej organizacji zbytu, jest marnowany bezpożytecznie, co wpływa w pewnym stopniu na cenę mięsa wołowego, a tymczasem importowany jest łój z zagranicy na potrzeby przetwórcze fabryk mydła.

Pozatem nie należy segregować łój zwykły i t. zw. łój nerkowy, co pogarsza gatunek tego produktu i w wielu wypadkach czyni go niezdatnym do produkowania mydła. Rozporządzenie to ustali, w jaki sposób mają się odbywać obroty łojem zwykłym i łojem nerkowym i ustali formy organizacyjne zbytu tego artykułu.

Obecnie wskutek zaniedbania racjonalnego użytkowania odpadków poubojowych w obrocie łojem, utworzył się stosunkowo duży łańcuch pośrednictwa, gdyż artykuł ten jest nabywany u rzeźników szlachujących bydo przez tokielnie prywatne, a dopiero te tokielnie sprzedają łój przetopiony fabrykom mydła. Przy racjonalnym obrocie i organizacji zbytu, łój może być bezpośrednio nabywany przez fabryki mydła.

(D. c. n.).

### Strajk górników belgijskich



Obrazek ze strajku generalnego górników belgijskich.

### VIII rocznica śmierci Wł. Orkana



W dniu 16 b.m., jako w VIII rocznicę śmierci znakomitego poety ludowego, wielkiego piewcy Tatr i Skalnego Podhala, syna gór polskich, Władysława Orkana odbyła się w Krakowie uroczystość i akademja żałobna. W związku z tą rocznicą reprodukujemy zagrodę Władysława Orkana, tzw. „Orkanówkę” w Porębie Wielkiej, pod Turbaczem. Obok zagrody stróżej — stary gazda góralski.

### Nowy kobiecy rekord światowy



Znana w Polsce lekkoatletka niemiecka Gizela Mauermayer ustanowiła nowy rekord świata w rzucie dyskiem, — osiągając 47,99 metr.

**PÓŁWYSEP H E L**  
**Kapieleśka Nadmorskie**  
 Hel, Jurata, Bór, Jastarnia, Kuźnica i Chatupy.  
 Słońce, morskie powietrze, morze, plaża, las, kąpiele w morzu lub ciepłe kąpiele morskie — to są jedyne skuteczne środki na wzmocnienie organizmu i nerwów.  
**Sezon od 15.V. do 30.IX.**  
 Pobyt w pensjonatach z utrzymaniem od 5 zł., w domach rybackich bez utrzymania od 1.50 zł. dz.  
 Utrąca się miedzią przebywając z rodzinami kierzysta z 75 proc. niżki w opłacie taksy klimatycznej, samotni — z 50-procentowej.  
 Po 14-to dniowym pobycie — 33 proc. niżki kolajawa powrotna.  
 Informację udziela miejscowe gminne biura informacyjne.

Nabywając opony do samochodu  
**NALEŻY ZAPOZNAĆ SIĘ**  
 z nowym wybitnie  
**PRZECIWSLIZGOWYM**  
**PROTEKTOREM**  
**A. D.**  
 MARKI  
**ENGLEBERT**  
 Opona „A. D.” to rewelacja sezonu!

**Ofiary**  
 Zamiast kwiatów na grób ś.p. Adama Rewkowskiego składa Zygmunt Hryniewicz 10 zł. na 2-gą konferencję męską T-wa św. Wincentego a Paulo.

**LATO NAD NAROCZEM**  
 84 km. kw. wody! ,  
 Dostawnie, Higijeniczne, całodziennie utrzymanie W SCHRONISKU - PEN SJONACIE Towarzystwa Miłośników jeziora Narocz, pod sumiennym, fachowym zarządem  
 Plaże, łódzie, kajaki i tenis. Telefon na miejscu. Dojazd koleją do stacji Kobylnik, a stamtąd kołniami 18 km. lub bezpośrednio do samego Pensjonatu -Schroniska autobusem z Wilna o godzinie 8-iej z placu Orzeszkowej. Informacje Zarząd Schroniska-Pensjonatu nad Naroczem, poczta Mładziół.  
 Schronisko - Pensjonat znajduje się o 20 metrów od jeziora Narocz i otoczone jest lasem. Idealne warunki klimatyczne.  
 Pożądane jest wcześniejsze zamawianie mejsce.  
 Warunki pobytu: Za pierwsze 5 dni pobytu w schronisku z całodziennym utrzymaniem liczy się po 5 zł. dziennie. Każdy następny dzień do dnia 20 liczy się po 4 zł. dziennie. Pobyt w schronisku ponad 20 dni liczy się po 4 złote dziennie, licząc od dnia pierwszego. Dzieci do lat 10 po 2 zł. 50 gr. dziennie.  
 Pensjonat posiada dostateczną ilość bielizny pościelowej. Za zmianę pościeli dolicza się zł. 1.50.

Wysokowartościowy cement  
**PORTLAND „WIEK”**  
 WAGONOWO I DETALICZNIE  
 poleca firma  
**Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe**  
**M. DEULL S-CY** Wilno  
 Biuro: Jagiellońska 3—6, telefon 8-11  
 Składy i beczna: Kijowskie 2, tel. 999

**TAPCZANY** automatycznie podnoszone poleca  
**Wacław Mołodecki**  
 ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

**DOM POLSKI**  
 najdogodniejsze pomieszczenie dla polaków. — Tani ryczałt! Informacje i zapisy: Dyrekcja (W) WARSZAWA, Marszałkowska 31-a, tel. 8-86-91.  
**Ischias leczą PISZCZANY**

**PACZKI** żywnościowe **Z.S.R.R.** wysyła firma **Braća Pakulscy** Warszawa, Bracka 22.

**WYWOŁANE, PARALIZUJĄ CHÓD, UNIEWOLNIWIĄJ PRACĘ**  
 Plasterki „Stomil” usuwają niezawodnie odciski w krótkim czasie wraz z korzeniem.  
 Żądać wyraźnie: „Stomil” oryginalny z pieczętką „Stomil” na każdym plasterku.

### Programy radiowe

**WILNO**  
 Piątek, 19 czerwca 1936 r.  
 6,28 Sygnał czasu. 6,30 Pieśń. 6,50 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Program dzienny. 7,35 Informacje. 7,40 Muzyka poranna (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Audycja dla poborowych. 8,30 — 11,57 Przerwa. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Piosenki dla dzieci. (płyty). 12,15 Audycja dla dzieci starszych. 12,40 Na swojską nutę (płyty). 12,50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,55 Facecje romantyczne, felj. Jerzego Zagórskiego. 13,05 Dziennik południowy. 13,15 Muzyka popularna (płyty). 14,15 — 15,30 Przerwa. 15,30 Codzienny odcinek powieściowy. 15,38 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,43 Z rynku pracy. 15,45 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 16,00 Naktur-ny. Koncert. 16,45 Skarby Polski. 17,00 Utwory Kamila Saint-Saensa (płyty). 17,50 Płyty. 18,00 Mała skrzyneczka. 18,15 Piosenki z nowych płyt. 18,30 Gawęda regionalna p. t. „Sylwestry na kajaku”, wygł. Władysław Hermanowicz. 18,40 Koncert reklamowy. 18,50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19,00 Koncert kameralny. 19,30 Duet harmonistów w wyk. Goska i Kaczyńskiego. 19,50 Lekka audycja muzyczna. 20,30 Fair-play, opowiadanie. 20,45 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,15 — 23,00 Muzyka taneczna z Cichocinka.

**WARSZAWA**  
 Sobota, 20 czerwca 1936 r.  
 6,30 Audycja poranna. 12,03 Koncert w wyk. Ork. Tadeusza Serejńskiego z Lwowa. 14,30 Koncert muzyki lekkiej. 15,45 „Zegnany stary szkolny rok” — wesola audycja dla dzieci. 16,45 „Światła i cienie Gdyni” — pogadanka. 17,00 „Zmodernizowany Strauss” — radioreportaż z płyt. 17,30 Utwory fortepianowe w wykonaniu Remy Den. 17,50 „Schronisko na Ostrowiu Lednickim” — reportaż. 19,00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,45 Utwory Klaudyusza Debussy’ego. 20,10 Audycja dla Polaków zagranicą „Wianki na Wiśle”. 20,45 „Halka” — opera w 4 aktach (transmisja z Włoch). 23,30 Jazz melodyjny.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 18 czerwca 1936 r.  
**DEWIZY:**  
 Belgia 89,95 — 90,13 — 89,77.  
 Berlin 213,45 — 213,98 — 212,92.  
 Gdańsk 100,20 — 99,80.  
 Holandia 359,35 — 360,07 — 358,63.  
 Kopenhaga 119,64 — 119,06.  
 Londyn 26,75 — 26,82 — 26,68.  
 Nowy Jork 5,31¼ — 5,33 — 5,30½.  
 Nowy Jork kabel 5,32 — 5,33¼ — 5,30¾.  
 Oslo 134,35 — 134,68 — 134,02.  
 Paryż 35,01 — 35,08 — 34,94.  
 Praga 21,97 — 22,01 — 21,93.  
 Sztokholm 137,95 — 138,28 — 137,62.  
 Szwajcaria 172,05 — 172,39 — 171,71.  
 Wiedeń 99,20 — 98,80.  
 Włochy 42,10 — 41,80.  
 Helsinki 11,82 — 11,76.  
 Hiszpania 72,70 — 72,40.  
 Montreal 5,30½ — 5,28.  
 Tendencja niejednolita.  
**WALUTY:**  
 Belgi belgijskie 90,13 — 89,70.  
 Dolary amerykańskie 5,32 — 5,29.  
 Dolary kanadyjskie 5,30 — 5,26.  
 Floreny holenderskie 360,07 — 358,35.  
 Franki francuskie 35,08 — 34,92.  
 Franki szwajcarskie 172,39 — 171,55.  
 Funtki angielskie 26,82 — 26,66.  
 Guldeny gdańskie 110,20 — 99,80.  
 Korony czeskie 19,90 — 19,59.  
 Korony duńskie 119,64 — 118,80.  
 Korony norweskie 134,68 — 133,70.  
 Korony szwedzkie 138,28 — 137,30.  
 Liry włoskie 35 — 33.  
 Marki fińskie 11,82 — 11,60.  
 Marki niemieckie 135 — 133.  
 Pesety hiszpańskie 63 — 61,50.  
 Szylingi austriackie 99 — 98.  
 Marki niemieckie srebrne 134 — 139.

**AKCJE:**  
 Bank Polski 104.  
 Warszawski cukier 28,50.  
 Lipop 12,50 — 12,25.  
 Ostrowiec 28,25 — 28,50.  
 Haberbusz 44,50.  
 Tendencja przeważnie słabsza.  
**PAPIERY PROCENTOWE:**  
 Inwestycyjna 1 — 68, 2 — 68¼, serje nienotowane.  
 5% kolejowa 48,25.  
 5% premjowa dolarowa 50,75 — 50,50 — 50,60.  
 Stabilizacyjna 54,50 — 54,50, ostatni drobny.  
 4½% P. Z. K. serja 1. 42, serja k. 47¼ 47¼.  
 8% przem. pol. 94.  
 4½% ziemskie serja 5 — 45¼ — 45¼.  
 4½% Warszawy 52,88.  
 5% Warszawy stare 55,13.  
 nowe 53,38 — 53,25 — 54,13.  
 5% Lublina nowe 39.  
 Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów niejednolita.

**SPED NA TARGI**  
**WILNO.** Za ubiegły tydzień sprzedano bydła rogatego 439, cieląt 782, trzody chlewnej 537, owiec 14.  
 Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 349, trzody chlewnej 324, cieląt 745, owiec 14. Przebieg targu tendencja słaba.

**HELIOS**  
 Najwspanialszy film sezonu.  
 Koncert grv największych gwiazd  
 oraz Herbert Marshal w arcyfilmie  
**Sywoja Sydney**  
**„Czar Młodości”**  
 Nadprogram: Atrakcje oraz aktualnej. Ceny: balkon 25 gr., parter 54 gr. wiecz. od 4 gr.  
**Kino „ŚWIATOWID” Mickiewiczza 9.** Najpiękniejszy film śmiechów i łez  
**„JARZMO MIŁOŚCI”**  
 W rol. gł. królewska para kochanków Diana Wynyard i Frank Lawton. Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe.

Z prawami szkół państwowych  
**Gimnazjum Kupieckie**  
 Stew. Kapców Przemysłowców Czarześcjan  
 w Wilnie, ul. Ad. Mickiewiczza 18 (dóm Bci Jabikowskich)  
 przyjmuje zapisy kandydatów do kl. I szej (gimnazjalnej) codziennie od godz. 10 do 14 ej.  
 Egzamin dla nowostępujących dn. 26 czerwca r. b. o godz. 9 rano.  
 Wszelkich informacji udziela Kancelaria Szkoły.  
 Tel. 4-28.

**ŻĄDAJCIE**  
 we wszystkich aptekach składach aptecznych znanych środków od edcisków  
**Prow. A. PAKA**

**Gratis** otrzyma Pani 2 tubki kremu Ponda oraz próbki pudru w 5 odcieniach po nadesłaniu niżej umieszczonego kuponu i znaczka pocztowego za 15 gr.  
**POND'S COLD CREAM** — oczyszcza skórę i nadaje cerze świeży, kwitający wygląd.  
**POND'S VANISHING CREAM** — chroni skórę przed zacerwienieniem i popękaniem wskutek działania ostrego powietrza i stanowi idealny podkład pod puder.  
 Wysłać pod adresem: W. Glezar, Warszawa, Al. Jerozolimskie 41.

**PUDER POND'A**  
 nowoprowadzony w 5 odcieniach Rachel 1 i 2, naturalne, Pêche i brunette.  
 Puder ten jest niezwykle cienki, subtelnie perfumowany i doskonale przylega do twarzy.

### Lekarze

**Doktor ZELDOWICZ**  
 Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8  
**Doktor ZELDOWICZOWA**  
 kobiece skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12 — 2 i 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

### Kupno i sprzedaż

**KANARSKI** śpiewające białe, żółte i zielone do sprzedania Wileńska 48 m. 4.  
**SPRZEDAM** dom murowany 4 mieszkanie z ogrodem owocowym i warzywnym, włas. ziemia 800 m. Wilkomierska 33 m. 1.  
**KUPIE MASZYNĘ** do pisania. Oferty pod C.B.P. do Administracji „Słowa”.

**OKAZYJNIE** tanio do sprzedania jadalnia dębowa, szafa, biurko orzechowe, żyrandol i inne lampy, łóżka, łus tra, stoliki, garnitur salomonowy. Jagiellońska 3-5 m. 18 codziennie do 11 i od 2 do 6.

**Owczarki alzackie** („wilczki” wy sokonogie podpalane — suchynki rasowe) sprzedam tanio w dobre ręce Królewska 6—6, godz. 15 do 18 tej.

**PRACOWNIA OBUWIA Florjan Drutel**  
 Wilno, ul. Subocz 15—12  
 Specjalność: obuwie wojskowe.

**Lokale**  
 DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania 6 pokojowe i jedno 5-pokojowe. Ciepłe, wygodne i słoneczne. Mickiewiczza 7 Wiadomość u dozorczy.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe i 6-cio pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, ciepłe, suche i słoneczne ul. Dąbrowskiego 7.

Do wynajęcia pokój słoneczny i ciepły z niekrepującym wejściem ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

Słoneczny, duży pokój umeblowany do wynajęcia na parterze. Wejście niekrepujące. Łazienka, telefon. Zygmontowska 22 m. 1. Tel. 6 40.

### Letniska

**Letnisko-pensjonat** niedaleko od Wilna w malowniczej suchej miejscowości, w sosnowym lesie, nad Wilją. Utrzymanie obfite, na maśle niedrogo. Dowiedzieć się: ul. Sw. Filipa Nr. 7 m. 6—od 10 do 12 i od 5 do 7.  
**LETNIKÓW** z całodziennym dobrem utrzymaniem poszukuje majątek 1½go dziny kojęć od Wilna — ładna, zdrowa, sucha miejscowość, bliższe szeregówy od 14 do 17. Ulica Zygmontowska Nr. 8 m. 4.

**LETNISKO pensjonat** Danuszew na brzegu Wilji. Uroczą, sucha miejscowość, Kort tanisowy, siatkówka, kajaki, łódzie, plaże, radio patefon.  
 Wycieczki kajakami i łodziami nad Narocz. Stacja kol. Smorgonie. Informacje poczta. Danuszew Marja Kiersnowska.

### Poszukuję pracy

**STUDENTKA** wyjeżdża na wieś jako nauczycielka lub wychowawczyni gna francuski. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” sub S. B.

**BYŁA MASZYNISTKA** poszukuje jakiegokolwiek pracy z zakresu biurowości, lub innej; poważne referencje. — Adres: św. Michalski 4 m. 4.

**KRAWCOWA** zdolna poszukuje pracy na wyjazd do majątku od 1 lipca. Am tokol 2 m. 1. Wilno.

**STOLARZ** bezrobotny poszukuje prac. Zgodzi się na wyjazd. Wilkomierska 103 m. 5. Opinja dobra.

**WYCHOWAWCZYNI** wyjeżdże do dzieci umie żyć ma b. dobre świadectwa i poważne referencje Młynowa 2 — 9 od 3 — 5 g.

### Praca zaofiarowana

**GOSPODYNI** zaraz potrzebna do pensjonatu. Zgłaszać z dobrimi świadectwami dn. 19. 6. Hotel Szlachecki od 12 — 14 i 18 — 20 u portjera.

### Różne

Jak masz swalczać szkodniki w sadzie i ogrodzie pauczy **CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH** w. J. Krywko Wilno, Zawalna 28. Tel. 21-48 Wypazyczalnia opryskiwaczy

**B. KAPITAN W. P. BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA**, tą drogą prosi o wsparcie dla siebie, żony i dwojga dzieci. Jako specjalista fachowiec może podjąć się robót murarskich, budowlanych, rzeźbiarskich i malarskich. Bliższe szczegóły można otrzymać w Caritasie, Metropolitana 1 od 9 — 15 w dnie powszednie.

### Zguby

**ZGUBIONO** 2 weksle na 50 zł. i na 200 zł. żyrowane przez Annę Trofimo wiczową podpisane przez Aleksę Ar gamakowa, uniważnia się. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot ul. Jakóba Ja sińskiego 7 m. 5.